RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

NAJOBSZERNIEJSZE CZASOPISMO FACHOWE W POLSCE

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY) LE MARCHÉ DES MÉTAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: POZNAŃ, UL. WIELKA 10. - TELEF. 2277.

Nr. 40. Poznań, 10 października 1927 r. Rok VII.

TREŚĆ NR. 40:

Na przełomie.

Nasza polityka celna od zarania państwowości polskiej wykazywała linję zygzakowatą. Nasza polityka celna wpadała z jednej krańcowości w drugą, ażeby ostatecznie zatrzymać się na innym punkcie, równie nieistotnym, jak poprzednie krańcowości.

Zygzakowatość naszej polityki celnej tłumaczy się w wielkiej mierze chwiejnością między koniecznością popierania własnego przemysłu a utrzymania możliwie niskich cen.

Charakterystycznym objawem naszej polityki celnej jest fakt, że ilekroć drożyzna w kraju gwałtownie wzrastała, tylekroć mieliśmy do czynienia z obniżeniem ceł na artykuły pierwszej potrzeby.

Gdy zaś bezrobocie wzrastało a bilans handlowy pasywnie się kształtował, wtenczas nawracano pośpiesznie do polityki hiperprotekcjonistycznej i reglamentacyjnej.

W roku bieżącym sfery gospodarcze zażądały waloryzacji ceł. Fakt wysunięcia kwestji waloryzacji ceł jest niesłychanie symptomatyczny. Źródła tego żądania szukać należy we wzroście płac i podatków. Podczas gdy w roku 1926 dochody budżetowe stanowiły kwotę 1930,4 miljonów zł obiegowych, a 1125,9 miljonów złotych w złocie, to w roku bieżącym budżetowym dochody skarbowe mają wynosić 2.400 miljonów zł obiegowych, a 1.400 miljonów zł w złocie.

Dochody skarbowe roku 1924 wynosiły ogółem 1568,6 miljonów zł w złocie. Zauważyć jednak należy, że przy tych dochodach gospodarstwo społeczne przechodziło ostry kryzys.

Szereg specjalistów określił wtedy górną granicę dochodów skarbowych na sumę 1.400 miljonów zł w złocie. Tymczasem ostatni rok przyniósł tylko 1.125,9 milj. zł w złocie, czyli o blisko 300 miljonów zł w złocie mniej. Otóż te 300 milj. zł w złocie działały równorzędnie z konjunkturą strajkową angielską i rolniczą.

Obecny nacisk podatkowy, który ma zapewnić skarbowi 2.400 milj. zł obiegowych, a 1.400 milj. zł w złocie, jest znowu nadmierny. Dlatego obserwujemy wzrost stopy procentowej, wzrost cen i płac. Na horyzoncie widnieje widmo kryzysu gospodarczego.

Oczywiście ruchowi cen sfery gospodarcze nie mogą zapobiec, jeżeli Rząd będzie na wydatki konsumcyjne wydatkowywał sumy, gospodarczo nieuzasadnione, względnie jeżeli nie obniży podatków lub nie zmieni ustroju podatkowego.

Rząd wypowiedział się przeciw waloryzacji, jednakże równocześnie nie podparł produkcji reformą ustroju podatkowego lub obniżeniem budżetu.

Na dziś jesteśmy zdania, że waloryzacja ceł jest niecelową, ponieważ podwyższa ogólny poziom cen i grozi przez to naszej walucie.

Sądzimy, że przemysł nasz powinien skupić całą energję na utrzymaniu obecnego poziomu cen.

W tej więc sytuacji zmuszenie przemysłu do zdolności konkurencyjnej jest najzdrowszym objawem naszej polityki celnej.

Oczywiście, nie należy tego rozumieć w ten sposób, ażeby przemysł pozbawić ochrony celnej. Należy to rozumieć w ten sposób, że dla każdorazowego stanu

przemysłu winna być zaprowadzona taryfa celna, wyrównująca koszty produkcji, a nie hiperprotekcjonistyczna. Zdaje się, że obecnie nasza polityka celna wkracza na właściwe tory.

Konieczność utrzymania niskich cen na artykuły pierwszej potrzeby zrodziła system reglamentacyjny. Tembardziej, że system reglamentacyjny miał być instrumentem utrzymania równowagi bilansu handlowego.

Jednakże polityka reglamentacyjna zupełnie chybiła. Nie była ona spodziewanym środkiem retorsyjnym wobec Niemiec, ani nie utrzymała bilansu handlowego w równowadze.

Główną przyczyną niepowodzenia polityki reglamentacyjnej było zwiększenie specjalnych t. j. traktatowych kontyngentów. To zwiększenie zaś pociągało za sobą zmniejszenie automatycznych kontyngentów, które godziło w rzeczywiste potrzeby konsumcji krajowej. Importowaliśmy zatem zbyteczne artykuły, podczas gdy artykułów pierwszej potrzeby sprowadzać nie mogliśmy. Sprowadzaliśmy artykuły przeważnie luksusowe, albo takie, które sami moglibyśmy produkować.

A przecież konieczność niskich cen na artykuły pierwszej potrzeby jest głównem zadaniem naszej gospodarczej racji stanu. Należałoby więc popierać przywóz tych ostatnich, a nie luksusowych i zbędnych, które mogłyby być produkowane w kraju.

Artykułami pierwszej potrzeby szerokich mas są ryż, kawa, herbata, korzenie, śledzie i smalec. Interes konsumcji wymaga przecież niskich cen na te artykuły. Tymczasem system reglamentacyjny wybitnie współdziałał w zwyżkowaniu cen czyli w drożyźnie. Jestto gospodarczo zupełnie nieuzasadnione. Oprócz tego system reglamentacyjny sztucznie wpływał na ustosunkowanie się popytu i podaży artykułów pierwszej potrzeby. Tymczasem popyt na artykuły pierwszej potrzeby jest w zasadzie sztywny, zatem bez względu na ceny musi być zaspokojony.

Pozatem system reglamentacyjny bynajmniej decydująco nie wpływał na kształtowanie się ogólnego importu, o czem statystyka nas przekonuje.

Pokrywa się to też z poglądem H. Hoovera, sekretarza stanu St. Zjedn., że podwyższenie ceł nie może zmniejszyć rozmiarów handlu międzynarodowego, ponieważ wewnętrzne prądy gospodarcze i społeczne wywierają na całokształt importu daleko większy wpływ aniżeli cła.

Również mimo, że ceny na rynkach światowych spadły, w Polsce ceny na artykuły te zawsze jeszcze odbiegają od cen światowych. Przyczynia się do tego także handel pozwoleniami importowemi. Przez to towary drożeją.

Drożyzna zatem jest spowodowaną kupnem pozwoleń importowych i zbyt małym przywozem.

Usunięcie systemu reglamentacyjnego bezwarunkowo musi sprowadzić obniżenie cen.

System reglamentacyjny spowodował oprócz tego takie curiosa, że dostawcą korzeni jest Czechosłowacja, a trzecim z rzędu dostawcą smalcu Łotwa.

Zresztą mamy tu do czynienia z obcemi kolonjalnemi artykułami, których przecież produkować nie możemy. Obciążenie tych artykułów nadmiernemi cłami nie ma sensu, ponieważ zwiększa tylko ogólny poziom cen, a przez to ujemnie oddziaływuje na koszty produkcyjne, powodując konieczność zwiększenia płac.

Hamowanie nadmiernego importu może być skutecznie prowadzone drogą odpowiednich pociągnięć na rynku pieniężno-kapitałowym.

Rząd obecnie przyznaje się do bankructwa polityki systemu reglamentacyjnego. Min. Kwiatkowski wyraził się o tem następująco: „My reglamentację towarową musimy powoli i stopniowo znosić, przynajmniej w odniesieniu do niektórych towarów, konsumowanych masowo w Polsce".

Odnosimy wrażenie, że bankructwo systemu reglamentacyjnego zmusi nas do rewizji całej naszej dotychczasowej polityki celnej. Dlatego sądzimy, że znajdujemy się na przełomie...

Alfred Lorenczewski.

Konferencja Międzynarodowego Kartelu Stalowego.

Międzynarodowy kartel stalowy wszedł w życie w dniu 1 października 1926 roku. Początkowo przystąpiły do niego 4 państwa: Francja, Niemcy, Belgja, Luksemburg i Zagłębie Saary, jako niesamodzielny twór państwowy; na wiosnę zaś roku bieżącego przystąpiły Austrja, Czechosłowacja i Węgry, które uprzednio zawarły między sobą osobny kartel środkowoeuropejski.

Na ostatniem posiedzeniu Międzynarodowego Kartelu Stalowego w Luksemburgu w końcu ub. miesiąca nastąpiło dalsze przekształcenie jego statutu i to w myśl postulatów niemieckich. Jak wiadomo, ideą zasadniczą kartelu stalowego było powstrzymanie nadprodukcji stali i związanej z tem zniżki jej cen na rynkach światowych — w sposób elastyczny, pozwalający na dalszą konkurencję członków kartelu i niekolidujący z innemi już istniejącemi formami zrzeszeniowemi przemysłu stalowego.

Miało to być osiągnięte w sposób następujący: każdemu z udziałowców kartelu przyznana zostaje na każdy kwartał pewna ściśle oznaczona kwota produkcyjna, przyczem za każdą tonę stali, wyprodukowaną ponad kontyngent, płaci producent 4 dolary kary, a za każdą tonę nieprodukcji otrzymuje 2-dolarową premję, pozatem (dla zabezpieczenia się na wypadek, gdyby były premje, a nie było kar), płaci każdy członek 1 dolara od każdej wogóle wyprodukowanej tony stali. Co kwartał dokonywa się bilansu, przyczem saldo kasy kartelu rozdzielane jest między członków proporcjonalnie do ich faktycznej produkcji, aż do wysokości łącznej sumy jednodolarowych wpłat od produkcji, reszta zaś dzielona jest proporcjonalnie do wysokości kontyngentów.

Zrozumiałe jest, że powyższe urządzenie powstrzymuje producentów od dążenia do opanowania rynków drogą obniżenia cen. Producent obliczy bowiem, że osiągnięte drogą tego obniżenia powiększenie produkcji spowoduje zapłatę kary i w ten sposób jeszcze bardziej zmniejszy faktyczną sumę, otrzymaną za tonę stali.

Jak się okazało następnie, najpoważniejszą nadprodukcję ponad przydzieloną kwotę wykazały Niemcy. To też w pierwszym kwartale istnienia kartelu (październik-grudzień 1926) wynosiła ich strata, przypadająca na jedną tonę stali wyprodukowanej, wynikająca z zapłacenia kar, 1,61 Mk., a w II kwartale (sty-

czeń - marzec 1927) — 2,68 Mk. Ponieważ Niemcy wykazały wówczas, iż ich nadprodukcja przypada przeważnie na niemiecki rynek wewnętrzny, którego pojemność się zwiększa i — że wobec tego swoją nadprodukcją nie przyczyniają się do obniżenia cen na rynkach eksportowych, ponoszą natomiast na zaopatrywaniu rynku wewnętrznego straty, które czynią wątpliwemi korzyści, osiągane z wzmocnionej tendencji cen na rynkach zewnętrznych — wprowadzono zróżniczkowanie kar od produkcji przeznaczonej na rynek wewnętrzny i zewnętrzny w następujący sposób:

Z ogólnej kwoty, przypadającej na pewien kraj, przydzielono 72% na spożycie wewnętrzne, a 28% na wywóz. Przekroczenie przydziału wewnętrznego karane jest tylko 2 dolarami za tonę, przydziału zaś eksportowego nadal 4 dolarami. Powyższa zmiana była już ważna na III kwartał istnienia kartelu (kwiecień-czerwiec 1927 r.). Na ostatniej konferencji przeprowadziły Niemcy jeszcze dalej idącą zmianę w tym kierunku, mianowicie kara za nadprodukcję wewnętrzną wynosić będzie na przyszłość nie 2 dolary, lecz 1 dol.

Z państw, produkujących większe kontyngenty stali na eksport, są obecnie poza tą organizacją tylko Anglja i Polska. Pomimo ciągłych usiłowań od czasu istnienia tej organizacji, przyciągnięcia do niej Anglji, przemysłowcy angielscy zachowują pozycję odporną i teraz nie ma widoków, by w najbliższym czasie można było liczyć na przystąpienie tego kraju do europejskiego kartelu stali.

Również w roku bieżącym nawiązano rokowania co do przystąpienia Polski do omawianej organizacji, lecz dotychczas nie doprowadzone zostały do pomyślnego końca, pomimo parokrotnych rokowań przedstawicieli naszego hutnictwa z naczelnemi władzami kartelu. W końcu ubiegłego miesiąca odbywały się posiedzenia „Międzynarodowego Kartelu Stalowego" w Luksemburgu w sprawach przekształcenia jego statutu i przystąpienia Polski do kartelu. Ta ostatnia kwestja nie została załatwioną, gdyż władze kartelu zgodziły się na warunki Polski, co do wyłączenia polskiego rynku wewnętrznego z pod kontroli kartelu, lecz nie chciano przyznać Polsce kontyngentu eksportowego w wysokości 500 000 ton rocznie przy jednoczesnej rezygnacji z premji na wypadek nieosiągnięcia tej cyfry przy wywozie.

Za przekroczenie kontyngentu płaciłaby Polska normalne kary, przewidziane przez ustawę kartelu, to znaczy 4 dolary od tony. Przedstawiciele kartelu, przychylając się naogół do wyodrębnienia z umowy polskiego rynku wewnętrznego, zaproponowali o ile wiadomo Polsce kwotę eksportową w wysokości 300 000 ton, przyczem kwota ta ulegałaby redukcji, o ile wewnętrzne spożycie stali przekroczyłoby pewną normę ustaloną.

Przedstawiciele polskiego przemysłu hutniczego nie mogli przystać na tę propozycję, pomimo, że obecny nasz wywóz stali jest znacznie mniejszy od żądanego kontyngentu w ilości 500 000 ton, a to, między innemi, z tego powodu, że hutniczy przemysł górnośląski przed wojną celną z Niemcami umieszczał dosyć duże ilości swojej produkcji na rynku wewnętrznym niemieckim. Jednym z warunków zaś ewentualnej umowy handlowej Polski z Niemcami jest przywrócenie zbytu dla naszego węgla i stali z Górnego Śląska w Niemczech. Zamknięcie dowozu złomu żelaznego z Niemiec do polskiego Górnego Śląska po 15 czerwca r. b. spowodowało utrudnienia w nabywaniu złomu przez nasz przemysł hutniczy; i niektórzy przedstawiciele przemysłu hutniczego w innych państwach sądzili, że to Polskę skłoni do rychlejszych ustępstw przy przystąpieniu do kartelu.

Wobec niedojścia do porozumienia odnośne pertraktacje odłożone zostały na termin późniejszy.

Kontyngenty produkcyjne postanowił kartel pozostawić na następny kwartał na dawnym poziomie; pozatem osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia Syndykatu Półfabrykatów i Dźwigarów.

J. Gmurowski.

Co uchwaliło kupiectwo pomorskie

na swym VIII dorocznym zjeździe w Brodnicy w dn. 2. 10. 1927.

Zjazd obradował przy współudziale zgórą 100 obecnych delegatów i zaproszonych gości. W dniu 2 października obradowało plenum, dnia 3 października radziły sekcje. Ze zjazdu tego jako rzecz najznamienniejsza pozostały rezolucje. Najważniejsze z nich przytaczamy poniżej, jako objaw prądów naczelnych, które ożywiają kupiectwo tej połaci Polski. Rezolucje dotyczą głównie spraw podatkowych i kredytowych, tych dwu najważniejszych bolączek polskiego stanu kupieckiego.

W SPRAWACH PODATKOWYCH.

„Walny Zjazd stwierdza, że w bardzo licznych wypadkach odrzucają władze skarbowe dowodowość ksiąg handlowych na podstawie formalnych usterek i sprawozdań rewizyjnych, sporządzonych przez lustratorów skarbowych, których kwalifikacje często stoją pod znakiem zapytania. Takie stanowisko władz skarbowych nie daje w tych wszystkich wypadkach płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień władzy wymierzającej podatek, nawet w tych wypadkach, w których na podstawie art. 60 i 61 ust. o państwowym podatku dochodowym podatnik powołuje na koszt własny zaprzysiężonych znawców (biegłych), którzy stwierdzili, że księgi handlowe uważa się za prawidłowe, władze skarbowe, polegające na sprawozdaniach rewizyjnych buchalterów Izby Skarbowej, względnie kontrolerów urzędów skarbowych, którzy rekrutują się przeważnie z funkcjonarjuszy kontraktowych i nie zawsze posiadają należytych kwalifikacyj fachowych, odrzucają księgi dla błahych powodów. Częstokroć nie spisuje się z podatnikiem protokółu rewizyjnego, w którymby miał możność wyjaśnić zauważone usterki, lecz ogranicza się na sporządzaniu sprawozdań wewnętrznych.

Walny Zjazd Delegatów Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu domaga się wobec tego:

1. Powierzenie rewizji ksiąg handlowych osobom o wysokich kwalifikacjach fachowych, o których orzekają specjalne komisje kwalifikacyjne przy Izbach Przemysłowo-Handlowych.
2. Zaprzysiężenia tych wszystkich rewidentów kontraktowych.
3. Ścisłego przestrzegania art. 60, 61, 63 o państwowym podatku dochodowym, i art. 75 punkt II. o państwowym podatku przemysłowym.
4. W wypadkach, w których prawidłowość ksiąg została już raz stwierdzona przez zaprzysiężonych rewizorów ksiąg handlowych, ograniczenia rewizji ksiąg do stwierdzenia okoliczności, czy księgi handlowe są prowadzone r z e t e l n i e, inaczej bowiem neguje się wartość orzeczeń publicznie ustanowionych i zaprzysiężonych rewizorów ksiąg handlowych."

W SPRAWACH KREDYTOWYCH.

„Zjazd stwierdza, że polityka kredytowa rządu nie idzie po linji interesów handlu, na czem cierpi całokształt gospodarki społecznej. Kredyty, z których kupiectwo bezpośrednio lub pośrednio korzysta, są niesłychanie skromne i w żadnym nie pozostają stosunku do liczebności zdrowych i dobrze za-

prowadzonych placówek handlowych, tudzież do ponoszonych przez handel ciężarów podatkowych na rzecz państwa i komun.

Kupiectwo polskie zwraca się do rządu z prośbą, by ostatecznie zwrócono uwagę na doniosłe znaczenie handlu w gospodarstwie społecznem i umożliwiono szerszym sferom handlowo-przemysłowym korzystanie z kredytów rządowych.

Kupiectwo polskie domaga się od rządu należytej opieki a przedewszystkiem stworzenia źródeł kredytu długoterminowego i umożliwienia kupiectwu korzystania z tego kredytu.

Niemniej koniecznem jest rozszerzanie akcji kredytowej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który dotychczas udziela kredyty tylko zasobniejszym jednostkom gospodarczym, usuwając kupiectwo na plan dalszy. Ostatni projekt zlikwidowania pomyślnie rozwijającej się akcji kredytowej Pocztowej Kasy Oszczędności, kupiectwo uważa za nieracjonalny, gdyż sfery handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze zostałyby pozbawione pewnych kwot kredytu krótkoterminowego. W interesie więc szerszych sfer gospodarczych należy stan dotychczasowy pozostawić".

POD ADRESEM MIN. KOMUNIKACJI.

„Walny Zjazd kategorycznie protestuje przeciwko zaprowadzeniu przez Ministerstwo Komunikacji ograniczenia czasu wyładowania wagonów towarowych zwyczajnych z 8-miu na 6 godzin, a wagonów 30-tonowych z 10-ciu na 8 godzin. Tak krótki czas trwania wyładowania wagonów w zupełności nie wystarczy na należyte wyładowanie w jednym dniu, a zwłoka naraża kupca na poważne straty, i utrudnia w znacznym stopniu normalne przeprowadzenie wyładunków. Walny Zjazd domaga się zatem zaprowadzenia 12 godzinnego czasu wyładowania".

„Walny Zjazd wnosi o usunięcie niedomagań w ekspedycjach towarowych przy nadawaniu towarów. Ekspedycje towarowe odbierają towar po południu tylko do godziny 4. Krótki czas urzędowania popołudniowego w ekspedycjach towarowych uniemożliwia interesentom prawie w zupełności ekspedjowanie towarów w godzinach popołudniowych, skutkiem czego powstaje w ekspedycjach towarowych największy nawał interesentów, nadających towary. Ekspedycja towarowa do godz. 4 zaledwie drobną część towaru może przyjąć a wszystkich pozostałych interesentów odsyła niezałatwionych z powrotem. Powstają stąd zwłoki w nadawaniu towarów, niepotrzebne oczekiwanie i częste straty na skutek niedotrzymywania umów terminowych. Walny Zjazd domaga się przedłużenia czasu odbioru towarów przez ekspedycje towarowe od godz. 2—6 po południu."

PRZECIW PRZYMUSOWI KSIĄG HANDLOWYCH.

„Walny Zjazd wypowiada się przeciwko projektowi przymusu prowadzenia ksiąg handlowych przez wszystkich handlujących, ponieważ podobna ustawa nakładałaby na handel drobny zbyt duże zwiększenia kosztów handlowych".

W OBRONIE NIEDZIELI.

„Walny Zjazd protestuje przeciwko wszelkim zakusom zniesienia święcenia niedzieli i świąt przez zmiany w ustawie o spoczynku niedzielnym w handlu i przemyśle".

SPRAWY OGÓLNE.

„Walny Zjazd wzywa Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego do stanowczego przeciwstawienia się u władz miarodajnych, łączenia spraw gospodarczych ze sprawami politycznemi przy zawarciu traktatu handlowego z Niemcami w Polsce, jako mogącemi poderwać egzystencję handlu polskiego".

Z obrad Sekcji branży żelaznej w Brodnicy.

Z pośród czterech sekcyj zawodowych, które urządziły swe obrady w „Strzelnicy" brodnickiej w dniu 3 października r. b. i to w związku z Zjazdem Kupiectwa Pomorskiego w Brodnicy, Sekcja „Żelaźniaków Pomorskich" wykazała napięcie obrad naprawdę bardzo intensywne.

Przyczyna tego w fakcie, iż przewodnictwo jej leży w rękach energicznych, które nie umieją zasypać gruszek w popiele. Przewodniczący tej Sekcji p. Balcerski zawsze czujny, jak żóraw, ilekroć o dobro zawodu idzie, przewodzi istotnie zastępowi swemu z taką energją, iż zeń tylko przykład w tego rodzaju pracy brać należy.

W obradach wzięli udział koledzy: F. Balcerski (Wąbrzeźno), I. Pniewski (Brodnica) H. Kotliński (Grudziądz), A. Radzymiński (Brodnica), W. Kucharski (Grudziądz), A. Cybulski (Brodnica), A. Maciejewski (Świecie), B. Nadolny (Pelplin), J. Ollech (To-

---

MAŁY FELJETON.

Historja o dwu garnkach.

O pewnych złudzeniach optycznych, którym ulega publiczność kupująca... Dwa garnki takie same, takie samiusieńkie... Lecz 830 gramów a 430 to chyba różnica... O promieniach światła, które chowano dotąd pod korcem... W obronie solidnego kupiectwa.

Słowa ulatują, fakty pozostają. Kupiectwo nasze grzeszy pod pewnym względem niemało. Zawiele mówi zazwyczaj o swych krzywdach a zamało przytacza na poparcie swej obrony przykładów i faktów. A te przecie są najlepszą wymową.

One najbardziej przekonywują.

Kupiectwo branży metalowej nie należy tu bynajmniej do wyjątków. Ileż i ono ponosi krzywd istotnych. Podkopuje je z jednej strony ta część kupiectwa niesolidnego, które się „schlepperstwem" zowie i z naszych „mniejszości narodowych" zazwyczaj rekrutuje, a z drugiej znów pewne fabryki, które takim „schlepperom" jakby umyślnie idą na rękę.

O tem wszystkiem jednak szeroka publiczność nic nie wie. Ta publiczność konstatuje jedynie raz po raz notoryczne fakty, iż... „u kupca solidnego bez porównania drożej musi zapłacić za to lub owo, aniżeli u tego łapciucha, który wprawdzie wygląda bardzo niesympatycznie, ale za to o wiele taniej sprzedaje". Na tego rodzaju fakty publiczność wprost przysięga, ba, przysięga nawet w najlepszem przekonaniu, iż ma rację. Tymczasem gdyby wiedziała, iż... jest przedmiotem wielkiego oszukaństwa i że broni z gruntu złej sprawy.

Ale to nie publiczności jest winą. Ulega tu ona jedynie złudzeniu optycznemu co do owych faktów, gdyż patrzy na nie ze strony niewłaściwej...

W tem leży właściwy punkt zaczepienia sprawy. Nie słowami „swój do swego po swoje", — jakkolwiek i te hasła w stosownej chwili rzucane, mają dużo racji i „swoje" niekiedy robią, — ale głównie i przedewszystkiem wymową faktów należy przemawiać do tej szerokiej publiczności. Ta, choć obałamucona, wnioskowała dotąd fałszywie, jednak pouczona o swych przykrych pomyłkach, napewno sprostuje swe pojęcia fałszywe, tak krzywdzące nasze solidne kupiectwo polskie i kupiectwu temu niewątpliwie rychło całą sprawiedliwość odda.

Zdziała to wymowa faktów. Czy taką trudną jest ona?... Czy zbraknie do niej argumentów?...

Gwarectwo „Hrabia Renard"

Kopalnie węgla i Zakłady Przemysłowe w Sosnowcu

Oddział: Walcownia rur i żelaza

4118

Rury bez szwu czarne i ocynkowane ze stali Siemens - Martin, wyrabianej przez Towarzystwo Huta Bankowa.
Rury żelazne wyciągane na gorąco i zimno do rozmaitego użytku. Rury z kołnierzami stałemi i ruchomemi na przewody parowe, powietrzne, wodne i gazowe. — Rury gładkie i fasonowe do kotłów, parowozów, traktorów. — Rury Fielda, — Rury pompowe, zwyczajne i amerykańskie. — Rury wiertnicze. — Rury studzienne o grubych ściankach do przewodów hydraulicznych. — Rury posadzkowe.

Rury spawane od (1/4" do 2")
Rury spawane z mufami lub kołnierzami, nagwintowanemi na przewody gazowe.
Mufy — Gwinty długie — Łuki. Żelazo ciągnione, okrągłe i sześciokątne. — Natychmiastowa dostawa rur normalnych wszelkich rozmiarów. — Termin dostawy rur specjalnych po porozumieniu. — Odlewy żelazne.

Składy:
WARSZAWA, ul. Żelazna 59. Tel. 53-88
POZNAŃ, ul. Składowa 4. Telef 12-59
L W Ó W, ul. Kołłątaja 5. Tel. 12-80

SPECJALNOŚĆ: Rury o cienkich ściankach do cukrowni i aparatów dystylacyjnych. Wężownice wszelkich kształtów i wymiarów.

Przedstawiciele:
Inż. A. de Rosset, Warszawa, Foksal 11, lub Wilcza 29 a, tel. 272-56
Antoni Bernhard, Poznań, Wielkie Garbary 18, tel. 12-59
Antoni Bernhard, Łódź, Andrzeja 7, tel. 9-01
Inż. Zygmunt Mehl, Kraków, ul. Szewska nr. 16, tel. 47-88.
Juljan Bonk, Lwów, Biuro i skład ul. Kołłątaja Nr. 5, tel 12-80.
Inż. Jerzy Pobóg - Krasnodębski, Katowice, Młyńska 5, tel. 22-03.

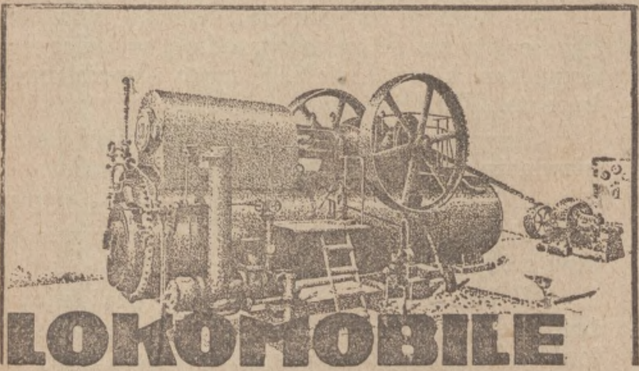
HENSCHEL & SOHN, CASSEL

Największa w Europie Fabryka Lokomobil, Lokomotyw, Walcy Szosowych

Rok założenia 1810 — Zatrudnia około 12000 robotników

Generalna reprezentacja na Polskę:

Seweryn Goldbaum, Warszawa, Królewska 29, tel. 130-27 i 283-32



Stała tandem-lokomobila na przegrzaną parę z wyciąganym kotłem rurkowym i kondensacją o mocy stałej 80 HP do napędu prądnicy trójfazowej

Poszukiwani zdolni i poważni reprezentanci we wszystkich miastach województw Polski

Oferty nadsyłać do biura Generalnej Reprezentacji w Warszawie. Oferty bez poważnych referencyj rozpatrywane nie będą.

4634

Reprezentanci na Poznańskie:

Inż. Sobański i Szafarkiewicz, Poznań, ulica Wenecjańska nr. 6

ruń), Cz. Stefański (Chełmno), Al. Wiręgowski (Lidzbark), K. Muth (Toruń) i w. in.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, kol. Balcerskiego z Wąbrzeźna przyjęto zaproponowany przezeń porządek dzienny, poczem przystąpiono do omówienia sporu pomiędzy pomorską Sekcją Żelaźniaków a Syndykatem Polskich Hut Żelaznych, toczącym się już od 3 miesięcy na łamach „Rynku Metalowego i Maszynowego".

Chodzi o kompetencję co do oznaczania cen na wyroby żelazne. Sekcja a specjalnie jej przewodniczący, p. Balcerski, broni tu zapatrywania, iż w tej dziedzinie w imię korzyści konsumenta winien być wysłuchanym i detalista na co się nie w zupełności godzą producenci zrzeszeni w Syndykacie. Spór to w niektórych momentach nawet do pewnego stopnia akademicki przyczem przekonania Redakcji w tej mierze oświetlił dostatecznie artykuł wstępny naszego redaktora naczelnego w przedostatnim numerze naszego tygodnika.

W ramach tedy tych naszych artykułów obecni wypowiadali też swe przekonania, które — trzeba przyznać — stały najzupełniej na linji obrony dobrze pojętej swego zawodu.

Jak czerwona nić w ciągu całej dyskusji przejawiała się też stale tendencja *pojednawczości*, z jaką wogóle do siebie odnosić się winny w Polsce wszelkie sfery gospodarcze, ilekroć pewne ich sprawy z natury rzeczy wzajem się zazębiają. Tą też a nie inną tendencją odznaczało się przemówienie p. Balcerskiego, gdy zdawał sprawę z obrad, jakie specjalnie na ten temat odbyły się w Sekcji żelaźniaków przy Zw. Tow. Kup. w Poznaniu jeszcze w maju r. b.

W obradach tych brali udział ponadto kol. Kotliński z Grudziądza, Stobiecki z Ostrowa i Przymiała z Leszna. Ogółem dyskusja wykazała, iż trudności dla kupiectwa detalicznego branży żelaznej panują i nadal, niemniej istnieje możliwość, iż przy obustronnie dobrej woli, ale tylko stopniowo, trudności te zostaną zniwelowane w znacznej części, a może nawet zupełnie usunięte. W czasie dyskusji odczytano też raz jeszcze wszelkie odnośne artykuły, pomieszczone przez nasz „Rynek Met. i Masz.", poczem definitywne załatwienie tej sprawy zlecono dobrze już wypróbowanej w tym kierunku czujności przewodniczącego Sekcji kol. Balcerskiego.

* * *

W sprawach ogólnych organizacji zabrał również głos delegat Redakcji „Rynku Met. i Masz.", p. Dr. M Winiarski, którego obecność powitał ex praesidio przewodniczący z szczególną radością i uznaniem, jako znak, iż wydawnictwo „Rynek Met. i Masz." podtrzymuje jaknajściślejszy kontakt z czytelnikami swoimi, we większości ich spraw zawodowych, biorąc niemal bezpośredni udział.

Dziękując za te słowa uprzejme, delegat nasz zapewnił obecnych, iż po linji wskazanej przez przewodniczącego redakcja kroczyć będzie i w przyszłości, rezerwując sobie jednak najzupełniejszą niezależność wszędzie tam, gdzie jej należy zachować bezstronność sądu i oceny stanowiska poszczególnych odłamów szerokiej rzeszy swych czytelników. Tego zresztą wymaga dobrze zrozumiany interes społeczny, któremu wszystko podporządkowane być musi...

Sprawę „wspólnego zakupu i ofert" jako jeszcze niedość dojrzałą, postanowiono odroczyć aż do bardziej konkretnego ustalenia jej przez odnośną komisję... W kwestji reorganizacji sekcji, będącej w dalszym ciągu na porządku dziennym, przyjęto „en bloc" przedłożony przez komisję „Nowy Regulamin Sekcji", przyczem w związku z tem przystąpiono zaraz do ustalenia wysokości nowej kategorji składek.

W tem miejscu zabrał głos nowy Wicedyrektor Sekretarjatu Pomorskiego Kupiectwa p. Radajewski, przedstawiając konieczność skonsolidowania dotychczasowej pracy związkowej ściśle na platformie sekcyjnej. W tym celu przy Związku Tow. Kup. utworzonym został specjalny „Wydział Sekcyjny", którego kierownictwo powierzone zostało właśnie mówcy.

Odtąd kierownik ten będzie nietylko każdorazowym referentem Sekcji z ramienia Związku, ale ponadto ich żywym łącznikiem, gdyż zadaniem p. Rada-

---

Ależ bynajmniej.

Pełno ich znajdą i to w każdej chwili nasze poszczególne branże kupieckie. Dla przykładu tedy niech dziś przemówią z tego miejsca kupcy branży metalowej. Przemówią oni mocno i energicznie, gdy tylko dopuścimy jednego choćby z nich do głosu. Niech nim będzie dziś, dajmy na to, energiczny prezes pomorskiej sekcji żelaźniaków a więc p. Balcerski z Wąbrzeźna. Pokaże on nam poprostu dwa garnki emaljowane. Kubek w kubek napozór są one do siebie podobniusieńkie. A jednak jest pomiędzy niemi różnica. Oto jeden z nich nabyty np. u p. Balcerskiego kosztuje 4 złote groszy pięćdziesiąt. Jego „bliźniak" natomiast nabyty u „schleppera" kosztuje tylko 3 zł. 90 groszy.

Czemu?... Skąd aż taka różnica w cenie?...

Publiczność wprost wybucha w niepohamowanym gniewie. I woła pod adresem solidnego kupiectwa polskiego:

— A zdzierusy i krwiopijcy!... To na szerokiej rzeszy narodu poczciwego żerujecie... Zamiast brać uczciwe ceny, to wy ze skóry formalnie obdzieracie uczciwą niewiastę za to, iż wam zaufała i garnek do ugotowania zupy u was kupić przychodzi... Czemu taki łapciuch, choć ma oczy zaczerwienione i od roku napewno się nie mył i nie kąpał, jednak na tyle ma uczciwości, iż taki sam garnek w porównaniu z wami o blisko niemal złoty taniej sprzedać potrafi... Sprawiedliwie taki sam, taki samusieńki..."

Tak biada ona niewiasta frasobliwa.

Lecz w tem miejscu przerywa jej p. Balcerski i rzecze:

— Kobieto zatroskana... Chciej tylko wziąć na chwilę garnek, który ja sprzedaję, w jedną rękę, a w drugą ten, który dostałaś u mego niesumiennego konkurenta... Co teraz zauważasz?...

Okrywa się naraz bladością zawstydzenia oblicze niewiasty a z ust jej słychać ciche słowa:

— Jak mi Bóg miły... Ten garnek za 4.50 jest dwa razy cięższy od tego za 3.90... Toż to czyste oszukaństwo na biednym narodzie uprawiane...

W tem miejscu domyślają się czytelnicy nasi, iż tego rodzaju scenerja faktu jest tylko pomysłem feljetonisty. W rzeczy samej na nieszczęście nigdy dotąd nie miała rzecz podobna miejsca. Historja dwu garnków emaljowanych „takich samiusieńkich", z których jeden waży 430 gr. a drugi aż 830 gr. była omawianą jedynie na obradach zawodowej Sekcji żelaźniaków. Tam dopiero źródłowo została zdemaskowaną „taniość", gdyż, cyfrowo biorąc, garnek o kilkadziesiąt groszy tańszy, jest w rzeczy samej o 70% droższy u konkurenta, który

jewskiego będzie objeżdżać poszczególne miejscowości, zwoływać członków każdej z branż, badać ich bolączki, słowem: być tym łącznikiem żywym, który całej pracy organizacyjnej zapewni zawsze żywe tętno i należyty rozmach.

Obecni podzielili w zupełności zapał referenta, w dowód czego jednogłośnie uchwalili zaproponowane przezeń osobne składki do Sekcji w wysokości 17 zł 50 gr kwartalnie od członka. Składki te obecni odrazu też na ręce wicedyrektora Radajewskiego złożyli.

Co do wyboru władz Sekcji dotychczasowy Zarząd Sekcji ponownie zatwierdzono. A więc i nadal kol. Balcerski piastuje zaszczytną godność przewodniczącego a kol. Kotliński — sekretarza.

Zebranie solwowano z tem, iżby jeszcze w ciągu października zwołać do Grudziądza plenarne zebranie pomorskich kupców branży żelaznej i na niem załatwić wszelkie ważniejsze sprawy, branży tej dotyczące.

M. W.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO
ZAGRANICY

ANGLJA.

Producenci węgla, dążąc do odzyskania utraconych wskutek strejku dawnych swoich rynków, zmuszeni byli obniżyć ceny węgla. Tą taktyką osiągnęli w wielkiej mierze swój cel, ale przypłacili ten sukces poważnemi stratami. Kopalnie Walji południowej straciły w I kwartale r. b. 570.000 Ł, a w II kwartale 216.800 Ł. Naturalną stała się wobec tego tendencja do ograniczenia produkcji i wzmocnienia cen. Nie zostało to naogół uwieńczone powodzeniem. Od marca r. b. spadła produkcja zaledwie o 7.5%, przyczem ilość zatrudnionych górników zmniejszyła się tylko o 3.6%, co wskazuje na to, iż angielskie górnictwo węglowe nie przeprowadziło racjonalizacji, polegającej na zamknięciu kopalń o najgorszych warunkach naturalnych, lecz w znacznym stopniu poszło drogą najmniejszego oporu, skracając czas pracy.

Obniżenie cen węgla jako środek zaradczy przeciw nadprodukcji nie przyniosło pozytywnych wyników. W sierpniu r. b. osiągnęły przeciętne ceny węgla angielskiego swój poziom najniższy w wysokości 16 sh. $7^1/_2$ d. za tonę.

Sytuacja eksportowa polepszyła się nieco w sierpniu w porównaniu z lipcem, a mianowicie, wzrósł wywóz z 4.174.000 ton w lipcu na 4.257.000 ton w sierpniu. Pomyślne horoskopy wywozowe stawiają obecnie co do rynku hiszpańskiego, spodziewając się od tamtejszych kół rządowych, które uznały konieczność korzystania z węgla angielskiego ze względu na jego wysokie walory, uchylenia, względnie złagodzenia ograniczeń wwozowych.

Jednakże polepszenie sierpniowe okazało się przejściowem, gdyż ubiegły miesiąc zaznaczył się ponownie pogorszeniem ogólnej sytuacji. Wprawdzie daje się zauważyć nieco większe zapotrzebowanie na węgiel: mimoto widoki na najbliższą nawet przyszłość są mało pocieszające.

Zbyt węgla kotłowego jest tak mały, że cena 14 sh, nie dała się utrzymać za D. C. B., — który to gatunek spadł sh. 13.6; równocześnie Tyne prima kosztuje sh 13.6, Durham kotłowy również słabiej à sh. 15.6. Drobny bez zmiany, D. C. B. sh. 9.6 — 9.9; koksowy w dużem zaofiarowaniu à 14.6 — 15; za wyższe gatunki — sh. 13.9 — 14 za zwykłe, wszystko fob. W dziale kontraktów eksportowych obroty bardzo małe; dostawę na październik bardzo łatwo dostać po cenach obecnych. Jedna z kolei szwedzkich pertraktuje o 20.000 ton najlepszego Wear z dostawą w ciągu najbliższych dwóch miesięcy po sh. 20.3 cif. Gothenburg. W zagłębiu Cardiff'skim wskutek braku tonażu eksport zmalał, za najlepszy admiralicyjny gruby notowano za tonę fob: sh. 19.9 — 20.3; II gatunek 19 — 19.6; zwykły 18.6 — 19.

---

w tak nieuczciwy sposób kupca solidnego a traktującego swój zawód w sposób zachodni i nowoczesny, utrąca.

Bo tego rodzaju rzeczy omawia się i wywleka jedynie na obradach zawodowych sekcyj. Tam to piętnuje się po nazwisku te wytwórnie, które „delikatnej" robocie niesumiennych spekulantów idą na rękę. Tam dopiero głośno mówi się o tem, iż pewne firmy już „zasadniczo" wytwarzają np. „takie same" garnki I, II i III kategorji. Garnki te od siebie różnią się tylko takiemi drobiazgami jak waga, gatunek emalji i t. d. Naturalnie cena za garnek I kategorji jest dwa razy nieraz wyższa, aniżeli np. III kategorji.

I tu dopiero zaczyna się tragedja kupiectwa sumiennego. Nabywa ono jedynie towar najlepszy a więc kategorji I-szej. Ale też tem samem kalkulując w tych ramach cenę uczciwą ściąga na siebie tą drogą zarzut lichwy, zdzierstwa i t. d.

Gdyby publiczność szeroka znała tak szczegółowo historję dwu garnków emaljowanych, jak ona była omawiana na obradach „Sekcji żelaźniaków" w dniu 3 b. m. w Brodnicy, stugłowy smok czarnej obmowy, szkodzący dobrej sławie solidnego kupca, miałby już tem samem raz na zawsze głowę urwaną. Niestety, kupiectwo nasze jeszcze dotąd nie pomyślało, aby wyjść z podobnemi rzeczami na szerszy rynek opinji. Tego rodzaju olśniewające światło, które należałoby czem rychlej rzucić na zupełnie niezawinioną a jednak dotąd przyćmioną stronę dobrego imienia kupca, nowocześnie myślącego jeszcze dotąd przez samych zainteresowanych chowane było wciąż jakby pod korcem. Dzięki bytności podpisanego feljetonisty na „fachowych" obradach pomorskich żelaźniaków emocjonująca historja o dwu garnkach emaljowanych nareszcie dostaje się i na łamy słowa drukowanego. Gdybyż rzecz ta, która będzie czytaną znowu głównie przez rzesze czytelników, stykających się z nią w swem codziennem życiu zawodowem, przedostała się następnie i na szeroki rynek opinji a to drogą prasy codziennej albo choćby zapomocą odczytów propagandowych specjalnie w tym celu aranżowanych...

Przyczyniłoby się to w radykalny sposób do sprostowania wielu pojęć naszej szerokiej publiczności i to pojęć, krzywdzących tak bardzo dobre imię stanu kupieckiego.

Gdy się to wkońcu jednak raz stanie — a wierzmy, iż się to stanie już w niedalekiej przyszłości... — wówczas piszący te słowa będzie miał choć tę rzetelną satysfakcję, iż... on to z łamów „Rynku Met. i Masz." dzwonił na to „sanacyjne" kazanie...

Dr. M. W.

Rząd angielski stara się wszelkiemi sposobami i możliwemi środkami podtrzymać przemysł krajowy. Ostatnio dał tego dowód, znosząc przepis o używaniu szyn kolejowych ze stali bessemerowskiej, na obszarze kolei angielskich, kanadyjskich i australijskich. Przypuszcza, że inne dominja angielskie pójdą za tym przykładem i skreślą ten punkt ze swego kolejnictwa, tak, że w przyszłości szyny ze stali bessemerowskiej nie będą tam już przymusowo używane. Godzi to przedewszystkiem w interesy Ameryki, która, w przeciwieństwie do Anglji i Niemiec, eksportuje znaczne ilości szyn bessemerowskich.

Sierpniowa produkcja surówki żelaza osiągnęła ilość 596.100 ton, stali surowej 644.500 ton. Przywóz żelaza i stali w sierpniu wynosił 256.000 ton. Jestto liczba absolutnie wysoka ,jednakże w porównaniu do wysokości importu w pierwszych miesiącach rb., prawie o połowę niższą.

Eksport żelaza i stali osiągnął w tymże miesiącu sumę 342.000 ton, zato wywóz maszyn utrzymał się na poziomie eksportu w miesiącu sierpniu roku ubiegłego.

✶

NIEMCY.

Tamtejsi przemysłowcy dążą do całkowitego zabezpieczenia sobie rynku wewnętrznego. W tym celu zawarli umowę z Luksemburgiem i hutami Lotaryngji, na mocy której te ostatnie otrzymały prawo na import jedynie ściśle określonych udziałów, a mianowicie: 7½% ogólnego zapotrzebowania niemieckiego rynku wewnętrznego na stal i 10% zapotrzebowania na surówkę.

Podczas ostatnich obrad kartelu stalowego niemieccy i belgijscy przemysłowcy stalowi zawarli osobną umowę, w której Belgja rezygnuje z niemieckiego rynku wewnętrznego. W zamian Niemcy ustąpią na rzecz Belgji część swego kontyngentu eksportowego w przyszłym syndykacie eksportowym półfabrykatów stalowych i dźwigarów. W ten sposób Niemcy postąpili o nowy krok na drodze uwolnienia swojego przemysłu od współzawodnictwa przemysłu zagranicznego na własnym rynku krajowym.

Jakkolwiek ustawa kartelu drutu walcowanego nie została jeszcze w Luksemburgu podpisana, wpływ jego postanowień daje się już odczuwać, powszechnie bowiem zaczęto stosować ustaloną minimalną cenę za drut walcowany w wysokości Ł 5.10 za tonę angielską fob, chociaż jeszcze z początkiem roku bieżącego producenci belgijscy i francuscy eksportowali drut walcowany po Ł 5.3 do 5.5.

Na wewnętrznym rynku niemieckim ceny drutu walcowanego utrzymują się od dłuższego czasu na stałym poziomie i wynoszą dla nienależących do syndykatu drutowego 160 mk. za tonę. Wobec tego, mimo cła wwozowego, wynoszącego 25 mk. od tony, opłaca im się lepiej importowany drut walcowany, aniżeli wyrób krajowy. Wynikiem tego było obniżenie w pewnej mierze produkcji tego artykułu, która w marcu rb. wynosiła jeszcze 110.000 ton, w sierpniu już tylko 95.000 ton.

W sprawie starego żelaza, dowiaduje się, że środkowoniemieckie, saskie i górnośląskie (Śląsk opolski) stalownie postanowiły przedłużyć na trzy lata dotychczasową umowę, regulującą wspólny zakup starego żelaza.

✶

FRANCJA.

Tamtejszy przemysł żyje pod silnem wrażeniem zmniejszania się produkcji żelaza i stali. Przemysłowcy dali swoim obawom, by im międzynarodowy kartel stalowy nie obniżył odpowiednio do zmniejszenia się ogólnej produkcji, kontyngentu eksportowego, wyraz w ten sposób, że na ostatniem zgromadzeniu kartelu, zażądali obniżenia ogólnego kontyngentu produkcji żelaza i stali. To ograniczenie produkcji miało wprawdzie obowiązywać tylko na czas bieżącego kwartału.

Projekt przemysłowców francuskich spotkał się z silną opozycją ze strony przemysłowców innych krajów. Jedynie dzięki ustępliwości producentów niemieckich, którzy ze względu na wzmożoną produkcję dla rynku wewnętrznego, zrezygnowali z pewnego procentu produkcji eksportowej, osiągnięto chwilowo porozumienie i uniknięto rozbicia się kartelu.

W Niemczech są zdania, że mała pojemność wewnętrznego rynku francuskiego jest objawem przejściowym, wywołanym trudnościami gospodarczemi w kraju. Skoro jednak okazałoby się, że nadprodukcja żelaza i stali w Francji jest naturalnym skutkiem przyłączenia hut lotaryngskich, a przemysł niemiecki znalazłby się w takiem położeniu, że niemógłby nadal bez własnej szkody zrzec się części swego kontyngentu produkcji eksportowej ,wtedy dalsze istnienie międzynarodowego kartelu stalowego może naprawdę być poważnie zaszachowane.

✶

STANY ZJEDNOCZONE AM. PÓŁN.

W przemyśle żelaznym i stalowym nastąpiła małoznacząca poprawa. Zwiększyła się ilość zamówień, jednakże nie w takim stopniu, by polepszenie objęło także stan zatrudnienia, który pozostał narazie bez zmiany. Ceny wykazują wbrew ogólnemu oczekiwaniu, tendencję mocną.

Eksport żelaza i stali w sierpniu wynosił około 175.000 ton; w porównaniu do wywozu w miesiącu lipcu pozostał on o 8% mniejszy; natomiast przywóz wzrósł w sierpniu w stosunku do lipca o 12%. W pierwszych 8-miu miesiącach r. b. był eksport o 7½% wyższy, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Odnośny import wzrósł znacznie więcej, bo o 53%. Tendencja dla surówki — spokojna, dla starego żelaza — zniżkowa. Zebrał i opracował J. T a b e r s k i.

Wiadomości drobne.

WYKORZYSTANIE BIEDNYCH RUD CYNKOWYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

W ostatnich czasach przystąpił górnośląski przemysł cynkowy, w szczególności „Śląskie Kopalnie i Cynkownie" oraz „Zakłady Hohenlohego", do eksploatacji hałd i złomu cynkowego drogą wydobycia z nich tlenku cynku. W ten sposób dysponować będzie górnośląskie hutnictwo cynkowe nowemi rezerwami surowca. Wydobycie tlenku cynku z rud biednych daje jednocześnie możność wykorzystania pyłu węglowego, co jest korzystne dla producentów, będących jednocześnie właścicielami kopalń węgla.

W HUTNICTWIE NASZEM SYTUACJA BEZ ZMIAN.

Sytuacja w naszych hutach żelaznych naogół przedstawia się bez większych zmian. W miesiącu wrześniu huty otrzymały nieco mniej zamówień rządowych, niż w poprzednim. Zapasy złomu żelaznego są na hutach dość duże i wobec tego ceny tego surowca nieco spadły. Z Francji nadeszły już całkowicie przewidziane umową 30.000 ton złomu i obecnie zawarto dalszą umowę, w myśl której ma zostać dostarczona nowa partja 30.000 ton. Nowa ta umowa zacznie być wykonywaną od listopada r. b. Huty otrzymały bardzo znaczne zamówienia na żelazo budowlane, co stoi w związku ze znacznym rozwojem budownictwa w Polsce.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Na wszelkie zapytania odpowiadamy zainteresowanym firmom wprost. Nadesłane zapytania tak długo powtarzamy, aż nie zostaną załatwione. Podejmujemy to bezpłatnie a należy nam jedynie wyłożone portorja zwrócić Prosimy więc z naszego działu informacyjnego jaknajczęściej korzystać, gdyż skonstatowaliśmy, że spowodował on już niejedną poważną transakcję.

Uprasza się o podanie adresu:

Nr. 3211. firmy, która może dostarczyć deski do piłek do wyrzynania (Laubsägebretter) 4—5 m/m grubości.

Nr. 3220. firmy, która w Polsce wyrabia sprężynowe podkładki pod mutry „Growera".

Nr. 3223. firmy, która dostarcza fasonowej stali na noże i panewki do wag.

Nr. 3236. fabryki na Górnym Śląsku, która wyrabia rury do ram rowerowych.

Nr. 3238. firmy, która wyrabia lub dostarcza akcesorja (kształtki) żeliwne oraz kryzy kutożelazne do nawalcowania i przeciwkryzy do rur patentowych dla ogrzewań centralnych według norm niemieckich (V. d. C. J. albo D. I. J.).

Nr. 3246 fabryki, która wyrabia szerokomłotne maszyny „Europe".

Nr. 3248. fabryki, która wyrabia maszyny do wyrobu mąki kartoflanej.

Nr. 3261. firmy, która może dostarczyć maszynę do wyrobu sierpów do rżnięcia zboża (t. zw. maszynę do ciągnięcia, maszynę do siekania i piec do hartowania).

Nr. 3262. fabryki sierpów w Polsce.

Nr. 3267. firmy, wyrabiającej wzgl. dostarczającej lufy do strzelb.

Nr. 3271. fabryki, wyrabiającej wszelkiego rodzaju sprężyny stalowe i cynkowane do wyrobu materac spiralowych.

Nr. 3272. fabryk, wyrabiających łańcuszki, drut i klamry do wyrobu materac spiralowych.

Nr. 3274. fabryki krajowej, wyrabiającej mosiężne tabliczki firmowe o napisach chemicznie trawionych.

Nr. 3276. firmy, dostarczającej hydrometry na 10—15 mtr. słupa wodnego do centralnego ogrzewania.

Nr. 3277. firmy, która dostarcza haki karabinowe do lejców.

Nr. 3278. firmy, która dostarcza deski do robót piłeczkowych (Laubsägebretter).

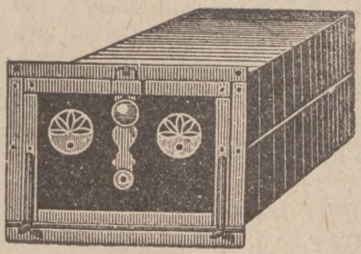
Uprasza się o podanie źródła zakupu:

Nr. 3252. kluczy do zamków pudłowych, wpuszczanych, meblowych i do kłodek.

Nr. 3253. spinek czarnych od 10—60 mm., kołek do szorów, igieł rymarskich.

Nr. 3254. broni i amunicji.

Nr. 3255. drewnianych szufli do zboża.



J. PIPERSBERG, CIESZYN

Pierwsza Cieszyńską Fabryka towarów metalowych, żelaznych
ZAŁOŻONA 1903 **i czarno-blaszanych.** TELEFON 186

Rury i kolana

Piekarniki (Bratkasten) w gatunkach zaprowadzonych w handlu, jako też wszelką armaturę do pieców, jakości pierwszorzędnej, od najprostszego do najwykwintniejszego wykonania.
Piekarniki specjalne dla piekarni, cukierni, restauracyj, kuchni hotelowych i t. d.
Wanienki miedziane kuckenk., z muszlą i pipą mosiężną.
Wanny kąpielowe, nasiadówki, wanny kąpielowe dla dzieci, z pierwszorzędnej blachy cynkowej, we wszelkich wielkościach. 4798



Szlifowanie cylindrów

30—200 m/m ⊖ z 1/100 m/m dokładności na specjalnej automatycznej maszynie do szlifowania cylindrów szwajcarskiego fabrykatu L. Kellenberger, Szwajcarja

Wykonuje się:

tłoki wszelkich rozmiarów
pierścienie tłokowe } **pierwszorzędny odlew**
sworznie tłokowe 3796
stal chromniklowa, cementowane i szlifowane z 1/100 m/m dokładnością

zawory
z wysoko wartościowej stali chromoniklowej

dostarcza szybko — precyzyjnie — tanio

Specjalne przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce

R. Gunsch, Motory

ul. Wielka 6 **Poznań** **Tel. 3928**

Warsztaty - Rabat **Kosztorysy bezpłatnie**

Znak fabryczny

CYNKOWNIA WARSZAWSKA CW

Firma egzystuje od roku 1905

CYNKOWNIA WARSZAWSKA

(właśc.: Inż. T. Rapacki i Z. Święcicki)
w Warszawie, ul. Boduena 3, tel. 52-07, 52-77, 53-07

poleca:

Blachę żelazną cynkowaną
w gatunku najwyższym różnych wymiarów i grubości
Tłoczoną dachówkę blaszaną cynkowaną,
Akcesorja dachowe żelazne cynkowane,
Parniki do kartofli i paszy, kubły, kociołki do bielizny, wanienki do zmywania naczyń, wanny kąpielowe i inne wyroby żelazne cynkowane.
Przyjmuje do ocynkowania różne przedmioty żelazne.

BLACHĄ ŻELAZNĄ CYNKOWANĄ wyrobu Cynkowni Warszawskiej pokryto około 30.000 budynków w Polsce.
4604

„Wartome"

Fabryka Maszyn i Armatur
Odlewnia Metali

Poznań, ul. Polna 8. Telefon 61-98

Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną, reperacje wszelkich maszyn rolniczych i armatur. Gryzowanie kół zębatych do samochodów i t. d. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p. 4312
Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

Nowość dnia

Sensacja!

Nowość dnia

„Smart"
MOTOCYKLE!

Najlepsza i najtrwalsza maszyna stulecia. Każdemu sportsmanowi jako bezkonkurencyjna silnie polecona. Bliższe szczegóły 4832

Generalne zastępstwo:
GUSTAW LEUKAUF, Cieszyn, Górna 17.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

Popularyzowanie samochodów na sposób amerykański.

W jednem z fachowych pism amerykańskich znajdujemy następującą tabelkę, uwidoczniającą stan automobilizmu w najważniejszych krajach świata:

	Ilość samochodów osob.	autobus.	ciężar.	1 samochód wyp. na mieszk.	Długość szos (w milach ang. = 1609 m)
Argentyna	205 000	1 110	16 500	43	792
Australja (bez Nowej Zelandji)	310 547	936	63 234	161	104 764
Belgja	53 116	1 000	43 097	80	6 200
Niemcy	218 000	6 000	95 000	196	200 000
Anglja	754 285	21 000	248 367	43	178 205
Francja	585 000	26 000	280 000	44	397 000
Irlandja	29 331	301	6 015	83	54 000
Włochy	95 000	3 300	30 300	325	43 337
Kanada	733 764	1 503	80 953	10,7	354 650
Nowa Zelandja	101 462	1 772	14 990	10,5	6 272
Holandja	43 094	4 000	22 000	106	
Szwecja	77 000	4 000	18 220	61	43 000
Szwajcarja	41 800	460	9 300	75	
Stany Zjednoczone	19 293 112	80 000	2 764 222	5,3	3 001 825

Dowiadujemy się przytem ciekawych szczegółów o nowej organizacji, wprowadzonej w życie przez General Motors Co. dla spopularyzowania automobilu. System ten nazywa się „driv - it - urself" (ortografja prawie, że bolszewicka!) i polega na wynajmowaniu wozów bez szofera ludziom umiejącym prowadzić. Najem wraz z wszelkiemi należytościami ubocznemi kosztuje 10 cts. za milę ang., w niedzielę nieco więcej.

Dla porównania przytaczamy, że samochód prywatny z szoferem kosztuje 5 dol. dziennie, a nadto blisko 4 cts. za każdą przejechaną milę. Każdy, czyje nazwisko znajduje się w książce telefonicznej otrzymać może samochód bez żadnych dalszych dochodzeń — kto zaś nie posiada telefonu, musi wymienić jedną pewną referencję. Wozy są ubezpieczone, a również klient zostaje już w cenie najmu ubezpieczony od wypadku do 20 000 dol.

Automobilów przeznaczonych do tego rodzaju najmu istnieje w 300 miastach 10 000 sztuk. W roku bieżącym obsłużyć one mają około miljona klientów.

(h. s.).

Stosowanie alkoholu jako materjału pędnego do silników.

Powszechnie wiadomo, że alkohol ma wielorakie zastosowanie techniczne. Jakkolwiek bowiem w zastosowaniu do użytku wewnętrznego powoduje on liczne szkody i klęski cywilizowanej ludzkości, co wywołało znaną ustawę prohibicyjną w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, to jednak jako środek palny lub konserwujący oraz znakomity rozpuszczalnik w chemji i lecznictwie jest on niezmiernie użytecznym. Obecnie zaś mamy do zanotowania nowe jego zastosowanie, a mianowicie jako materjału pędnego do silników zamiast czystej benzyny.

Już w czasie wojny światowej niezwykły rozwój lotnictwa, a przedtem już silników samochodowych i innych spalinowych, wymagał potwornych wprost ilości benzyny, której brak mógłby się stać powodem klęski. Zaczęto przeto dokonywać prób ze spirytusem winnym, mieszając go z innym materjałem napędnym. U nas atoli zaniedbano dotąd takiego użytkowania spirytusu, licząc na obfite źródła ropy naftowej, z której przy destylacji otrzymujemy benzynę. Oprócz tego również i wadliwe metody wprowadzenia monopolu spirytusowego stały się powodem upadku gorzelnictwa u nas. Widzimy to z nast. porównania: gdy przed wojną na ziemiach naszych produkcja 100 proc. spirytusu, wytwarzanego w blisko dwu i pół tysiącach gorzelni, wynosiła blisko dwa i pół miljona hektolitrów, dziś produkujemy niespełna 600 tysięcy hektolitrów zaledwie w 1310-ciu gorzelniach. Sprawą tą gorliwie zajęło się Polskie Tow. Chemiczne, które wraz z grupami przemysłowców i przy finansowem poparciu Dyrekcji Monopolu Spirytusowego podjęło inicjatywę w celu wzmożenia zużycia technicznego spirytusu, a co za tem idzie — i jego produkcji. Próby naukowe w kierunku zastosowania mieszanki spirytusowej do silników prowadzą profesorowie politechniki warszawskiej w osobach Wacława Iwanowskiego i K. Taylora przy współpracy inż. chem. Wojcieszaka. Wyniki prób dotychczasowych są nader pomyślne i dalsze badania są na jaknajlepszej drodze, a wskazują one, że mieszanka spirytusowa zdolna jest całko-

Dom Handlowy

ANTONI BERNHARD

Poznań — W. Garbary 18 — Tel. 12-59

Łódź — ul. Andrzeja 7 — Tel. 901

Poleca z własnych składów
oraz z reprezentowanych fabryk hut i kopalń
dla **PRZEMYSŁU, HURTOWNIKÓW i KOLEJNICTWA.**

ŻELAZO - bednarkę - belki - szyny - **BLACHĘ**
RURY - kotłowe, gazowe czarne i ocynkowane i wszelkie inne.
ŻELAZO CIĄGNIONE na gorąco i z mno.
STAL RESOROWĄ płaską i żłobkowaną
ODLEWY STALOWE w/g wszelkich modeli
AKCESORJA KOLEJOWE -- KOLEJKI WĄSKOTOROWE
KONSTRUKCJE ŻELAZNE w/g podanych lub własnych projektów
GWOŹDZIE - nity - wkrętki - żelazne, miedziane i mosiężne.
DRUTY wszelkiego rodzaju i grubości żelazne i stalowe.
SPRĘŻYNY MEBLOWE.
LINY STALOWE dla Przemysłu i Rolnictwa
ŁAŃCUCHY „ „ „
SZPADLE - łopaty, kopacze, dziabki, **WIDŁY** do wszelkich produktów.
APARATY DO SPAWANIA - wytwornice, palniki do spawania i cięcia, wentyle redukcyjne, **TLEN** i wszelkie akcesorja.
WĘGIEL wysoko koloryczny **KOPALŃ**

RENARD i REDEN.

4581

Senkinga

Pralnie mechaniczne

Pralnice, wirówki, kalandry i t. d.

Urządzenia kuchenne

Kotły do gotowania na gaz, parę i węgiel, skrobaczki kartofli, siekarki mięsa i in.

Przedstawiciel: 4197

Stanisław Cohn

WARSZAWA, Senatorska 36, tel. 41-62 i 41-61

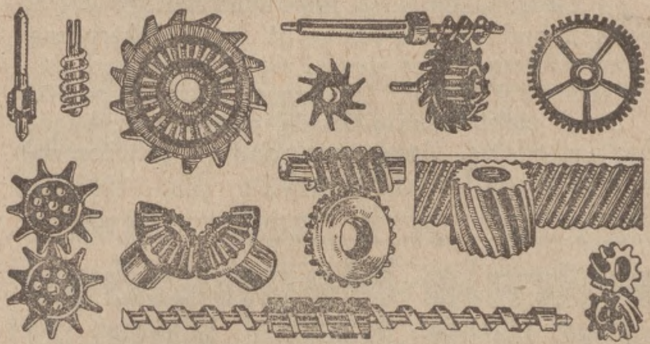


FABRYKA MASZYN I APARATÓW

ANTONI WIECZOREK

Poznań, ul. Marcelińska 6.

Telefon 6878.



Wykonuje wszelkie części do maszyn precyzyjnych wedle nadesłanych wzorów lub rysunków.

Specjalność: 3309

części do wirówek
i kółka zębowe do samochodów.

wicie zastąpić czystą benzynę w silnikach tak samochodowych, jak nawet i w lotniczych. Sprawność samochodu jest nawet pod każdym względem lepszą, niż przy użyciu benzyny, a koszty nieco mniejsze. W fermie słynnego Forda w Ameryce próby użycia alkoholu do traktorów przy uprawie roli dały znakomite wyniki, jest przeto nadzieja, że środek ten napędny stanie się u nas ogromnie użytecznym w rolnictwie. Powiększenie zaś produkcji spirytusu przyczyni się niewątpliwie do podniesienia tak samego rolnictwa, jak i przemysłu rolnego, a wskutek tego i do dobrobytu szerokich sfer ludności wiejskiej oraz zapobiegnie ewentualnemu importowi do nas benzyny, gdy własnej zabraknie

J. Ot.

Pompy inż. Dominika.

Amatorzy pięknych konstrukcyj technicznych, znawcy doskonałych maszyn mieli zapewnioną emocję na tegorocznych Targach Wschodnich. Z całego szeregu wystawców w dziedzinie pomp, sikawek i t. d. wybijała się tu mianowicie na pierwsze miejsce znana powszechnie firma inż. Fr. Dominika, której eksponaty, demonstrowane na wolnem polu, cieszyły się olbrzymiem powodzeniem.

Jest to typ pompy ssąco - tłoczącej, działającej dowolnie ręcznie, motorem lub za pośrednictwem kieratu, wynalazku właśnie inżyniera Dominika. Jest to nowość w tej dziedzinie, mająca szerokie zastosowanie dla folwarków, gdyż w razie zepsucia się motoru, można ją zastąpić siłą ręczną, lub pociągową, co dotychczas było rzeczą niewykonalną. Dodać należy, że pompa ma łożyska kulkowe, wobec czego jeden człowiek zupełnie lekko może ją obsługiwać, wydajność natomiast wyraża się w 4 000 litrów wody na jedną godzinę. — Konstrukcja pompy oparta na produkcji krajowej, gwarantuje jej działalność do 8 lat. W stosunku do pomp dotychczasowego gatunku, firma udziela 5-letniej gwarancji, w przeciwieństwie do pomp starej konstrukcji, które się psują częstokroć co parę miesięcy. Dalszą innowacją, którą można zastosować przy tego rodzajach pompach inż. Dominika, jest możność załączenia hydrantu,, a w takim wypadku pompa myje konie, zlewa podwórze, a nawet z powodzeniem działa zapobiegawczo przy pożarach jako sikawka.

Władze wojskowe okazały podczas Targów wielkie zainteresowanie w tym kierunku, a w 10 minut po otwarciu Targów Wschodnich wpłynęło pierwsze zamówienie uskutecznione przez Dra Ruckera dla folwarku w Grzędach. Spodziewać się należy, że sfery zainteresowane odniosą się z należytem uznaniem do wyżej wspomnianej innowacji na polu irygacyjnem.

Zdobycze techniki kolejowej.

Przyszłość kolei leży w elektrycznym pociągu.

Doświadczenia, poczynione z elektryfikacją kolei w Szwajcarji, przeszły wszelkie oczekiwania. Ruch odbywa się daleko prędzej i pewniej, dając wielkie korzyści materjalne i daleko przyjemniejszą podróż dla pasażerów. Wydatki na trakcję elektryczną okazały się daleko mniejszemi, nawet przy niskich cenach węgla. Przyszłość zatem kolei leży w pociągu elektrycznym.

Elektryczna kolej napowietrzna.

Francja buduje z Paryża do St. Denis elektryczną kolej napowietrzną. Tor wznosi się 14 metr. nad ziemią. Wagony budowane z aluminjum, mieszczą po 100 osób. Śmigi elektryczne pozwolą osiągnąć szybkość 80 klm. na godzinę. Zarazem planowane jest rozszerzenie tej linji do Lille i Brukseli.

Rozbudowa kolei w Bukareszcie.

Rząd rumuński projektuje budowę kolei miejskiej wzdłuż kanału Duncbowica, która na przestrzeni 3 i pół klm. szłaby pod ziemią jako elektryczna. Linja ta będzie miała 3 dworce, co znacznie odciąży główny dworzec w Bukareszcie, oddawna stale przepełniony.

Szybkie pociągi.

Firma Agueli et Gualino w Turynie zamierza połączyć Medjolan, Turyn i Genuę (górnowłoski trójkąt przemysłowy) linją pośpieszną o chyżości pociągów 180 klm. na godzinę. Do Medjolanu i Turynu prowadzi tor podziemny, końcowe stacje będą też pod ziemią. Koszt budowy toru długości 135 klm. wyniesie 300 milj. lirów, budowa będzie ukończona w 1928 roku. Pociągi będą miały tylko po 3 wagony razem na 240 miejsc siedzących. Będą one przebywać 135 klm. drogę w nie całą godzinę, obecnie zaś pociągi pośpieszne potrzebują na to do 3-ch godzin.

Poważne źródła dostawcze

„RADIOPHONE" spiralne anteny pokojowe
wyrabia masowo z najlepszego materjału galwanizowanego,
4516 **W. Narożny i S-wie**
Poznań, 1. ul. Ogrodowa nr. 15/16. — Telefon 26 58

Naczynia mleczarskie, naczynia kuchenne, wyroby blaszane cynowane, kotły,
2123 zbiorniki do wody, mleka itp. poleca
J. Wiśniewski, Zakłady Blacharskie w Warszawie, Nowy Świat 62. Telefon 268-19

Śruby „HELIOS" do drzewa toczone, mosiężne i poniklowane
Wszelkie części fasonowe mos.
Poznań, Św. Marcin 68. Tel. 36-99 4827

Zamki, zapory i zatrzaski patent. do drzwi
FERROPOL Sp. z o. o. Poznań, Św. Marcin 46. 3974

Ręczne magle domowe i wszelkie maszyny rolnicze poleca 178
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyi.

Szkło okienne, kit szklarski, diamenty do rżnięcia szkła
poleca hurtownie M. WARM, Gniezno 4497

Hurt. rowerów, 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, Wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

Odlewy żeliwne gatunkowe 3615b
z własnych lub nadesłanych modeli bądź rysunków
Tow. Akc. „WIEPOFANA" Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56


KOLANA KARBOWANE, RURY DO KUCHEN 4402
oraz klamerki do pantofli
poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych
M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.

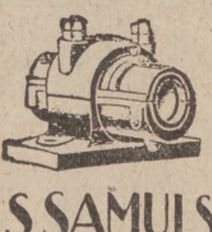
J. PENDOWSKI 4863
ul. Wrocławska 39 - POZNAŃ - telefon 5093
Fabryka oznak i medali.

Rury i kolana

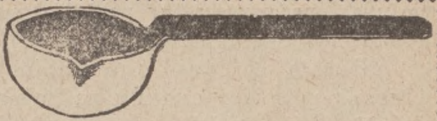
wyrabia jako swoją specjalność 4895
JAN MIKUT
POZNAŃ, Grunwaldzka 25

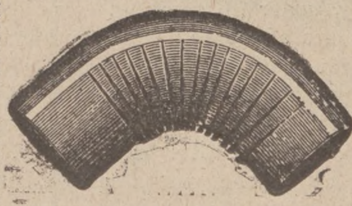
Artykuły oświetleniowe naftowe i gazowe
4578 hurtownie. — St. CICHOCKI, Poznań, Woźna 20. Tel. 5338

VULKAN rozczyn gumowy i płótno gum. (Gummilösung) wyrabia w najlepszym gatunku Gumy Poznań, 27 Grudnia 15


TRANSMISJE
ŁOŻYSKA, SPRZĘGŁA, WAŁY
TARCZE PASOWE. PRZYSTAWKI
ODWROTNA DOSTAWA. CENY NA ŻĄDANIE
S. SAMULSKI i Sp. PLESZEW Fabr. Masz.
4846

ARMATURĘ specjalną dla cukrowni, gorzelni, rafinerji nafty, papierni, cementowni,
fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych
Wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dra Künzla
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925b

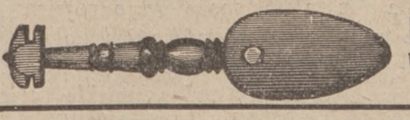
4765
Kielnie

w wszelkich wymiarach do odlewów metali, wykonuje F-a
A. Krawczyk, Katowice, ul. św. Stanisława 8.


Rury i kolana
patentowe do pieców, PUDŁA do węgli z blachy żelaznej i pocynkowanej
poleca w najlepszym gatunku
„Este-Ra," Stefan Radajewski
Poznań, Komandorja. Tel. 31-49 4796

Znane w wielkim przemyśle 4332
WOSK ADHEZYJNY w WAŁKACH - SMAR ADHEZYJNY w BECZKACH
do pasów transmisyjnych marki „GLORIOL"
uważany za najlepszy. Nie niszczy, lecz konserwuje, odświeża i oszczędza. Kg zł 3,50.
Laboratorjum chemiczne „GLORIA"
Katowice, Marjacka 37 - tel. 14-83.


KAGAŃCE DRUCIANE
własnego wyrobu, dla psów wszystkich ras, sprzedaje hurt. i detalicznie
R. GLINIECKI i S-ka
Kraków, ul. Szewska 2. Tel. 3080
Cenniki na żądanie 4013

Zamki meblowe 4311
Zawiasy taśmowe (Klavierbänder)
Szyny do schodów (Treppenleisten)
Fabryka „Fema" T. A., Bydgoszcz.

PRACOWNIA DIAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH

H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r. 4022


E. Pitak & Co.
fabr. wyr. drzewn.
Bydgoszcz,
ul. Zduny 18/19 tel. 353

Specjalność: fabrykacja masowa wszelk. artykuł. domowych. 4413

DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY

O cement z Polski.

Niejednokrotnie zwracaliśmy w „Rynku Metalowym i Maszynowym" uwagę na pomyślny rozwój wywozu naszego cementu. Dzisiaj możemy zapewnić Czytelników naszych, że nowe zamówienia i nadal nadchodzą, że przewidywane jest zdobycie nowych rynków. Przyczyną takiego powodzenia polskiego cementu zagranicą jest jego wysoki gatunek, przewyższający pod wieloma względami standarty produktów zagranicznych.

Niemało sprzyjają tu również ulgi, jakich doznaje przewóz polskiego cementu na kolejach. Korzysta on mianowicie z 50% zniżki, potrąconej po wywiezieniu produktu zagranicę i przedstawieniu odpowiednich zaświadczeń. Ulga ta jednak jest terminowa.

Ostatnio rozwinęła się ciekawa polemika w prasie wiedeńskiej na tle dowozu cementu z Polski do Austrji. Polemika ta, jak donosi „Kurjer Warszawski", ma dwie strony: polityczną i gospodarczą. Po raz pierwszy bowiem odkąd stanęły na porządku dyskusji publicznej kwestje celne, wysunięto przy rozprawach nad celowością lub bezcelowością podwyższenia jakiejś stawki celnej wyraźne momenty przeciwpolskie. „Wr. Allgem. Ztg." z d. 16. ub. m. ogłosiła artykuł w obronie ceł ochronnych na cement, pióra członka austr. izby handlowej, p. Junga, który przeprowadził klasyfikację na zwolenników i przeciwników cła na cement nie według kryterjów logicznych, lecz według tego, czy ktoś jest rodowitym Austrjakiem, czy uchodźcą wojennym.

Jeżeli idzie o momenty rzeczowe, wysuwane przez zwolenników cła prohibicyjnego na cement polski, to, przy bliższej analizie okaże się, że nie wytrzymują one krytyki. Argumenty p. Junga są następujące: 1) Wobec bezrobocia w Austrji niewolno rządowi popierać dumpingu innych państw. 2) Podczas gdy cło na cement w Austrji wynosi szyl. 1.15, obowiązuje w Polsce analogiczne cło w wysokości 3.42 szyl., w Czechosłowacji 2.87, w Jugosławji 6.88.

Argumenty te — jak to już wykazał „N. Wr. Journal" — mają może formalnie jakiś cień uzasadnienia, w gruncie rzeczy jednak są one sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy. Według obliczenia „N. Wr. Journal" przedstawia się stosunek cementu, produkowanego w Austrji, do cementu importowanego z zagranicy, jak 100:2. O dumpingu cementu polskiego zatem mowy być nie może. W razie wprowadzenia cła prohibicyjnego na cement polski, Austrja będzie mogła podwyższyć swoją produkcję cementu o 2 proc. Że przy tak minimalnej intensyfikacji nie nastąpi zmniejszenie się liczby bezrobotnych, jest chyba jasne. Jakaż więc korzyść, pyta słusznie „N. Wr. Journal", z wyłączenia cementu polskiego? Każdy do Austrji sprowadzony wagon cementu przysparza państwu tytułem frachtu, cła, podatku od obrotu towarowego itp. około 300 szylingów. Cena znowu jaką płaci Austrja za cement importowany, nie jest wcale wyższa od ceny węgla, sprowadzanego z zagranicy, a potrzebnego dla produkcji cementu krajowego. W miarę więc, jak Austrja, wyłączywszy cement polski ze swego rynku, zacznie produkować o 2 proc. więcej cementu krajowego, będzie musiała odpowiednio podwyższyć import węgla zagranicznego. Bilansu handlowego zatem cała ta transakcja nie poprawi wcale! Jedyny skutek transakcji tej będzie chyba tylko ten, że cement podrożeje na rynku wewnętrznym, co nie leży w niczyim interesie. Podrożenie bowiem materjałów budowlanych w skutkach odbić się musi ujemnie na konjunkturze przemysłowej. Wiadomo przecież, że wszelka poprawa konjunktury przemysłowej zaczyna się od wzmożenia się akcji budowlanej.

Rozumiejąc niebezpieczeństwo, wynikające z ewentualnego uchwalenia ceł prohibicyjnych na cement polski dla ludności austrjackiej, wydał komitet dla zwalczania ceł na materjały budowlane odezwę, przestrzegającą przed monopolem cementowym, który, podrażając najważniejszy materjał budowlany, powiększa tem samem nędzę mieszkaniową, przytłaczającą równomiernie wszystkich obywateli austrjackich. W interesie tych obywateli, tudzież eksportu polskiego leży, aby odezwa ta odniosła pożądany skutek.

A. N.

Kafle i rynek zbytu.

Wyrób pieców kaflowych pomimo wynalezienia centralnego ogrzewania, żelaznych piecyków gazowych itp., wcale nie upadł, ale i nie rozwija się wskutek zastoju budowlanego po miastach. Głównym dziś odbiorcą kafli są włościanie i budowle urzędowe. O zbyciu kafli poza granicami kraju momentalnie myśleć nie możemy. Rynek zbytu dla nich istnieje tylko wewnątrz kraju. Niestety kaflarstwo nasze nie umie zastosować się do nowego odbiorcy, tj. włościanina.

Co dobrem jest dla miasta, nie może być odpowiedniem dla wsi. Mamy tu na myśli wymiar kafli i ich kolor. Kaflarstwo na ziemiach polskich nie jest jednakowe, bo Małopolska i Poznańskie przyjęło formy cudzoziemskie (wyrób dużych kafli kolorowych), zaś b. Kongresówka utrzymuje wyrób staropolski, tj. wyrób małych kafli z polewą białą (tak zw. kwadratele) wym. 20 × 10 cm. Ten ostatni format jest najodpowiedniejszy dla wsi i przyjmuje się on już na prowincji b. Kongresówki; tymczasem w Poznańskiem i Małopolsce, gdzie wytwarza się duży format kafli, trudno wieś przekonać do nich.

Chcielibyśmy wobec tego zwrócić uwagę pp. kaflarzom na wieś, gdzie o dobroci pieców kaflowych mało jeszcze wiedzą, a gdzie jest dużo do zrobienia.

Tam mamy poważny rynek zbytu, bo 70% narodu to włościaństwo. Piece kolorowe z dużemi kaflami dla wsi są nieodpowiednie, ponieważ niema tam odpowiednich dekoracyj oraz z powodu małych, niskich izb (świetlic). Najodpowiedniejsze będą kafle (polskie) kwadratele, białe lub jasno-niebieskie, które będą prawdziwą ozdobą izby włościańskiej, nie mówiąc już o ekonomji opału z dostatecznem ciepłem. Jeszcze dużo w tym kierunku jest do odrobienia, ale należy ufać, że kaflarstwo nasze dotrze z wyrobami swemi pod strzechy włościańskie, które za ciepło i piękno zapewnią im dobrobyt.

K. Tokarz.

Sytuacja w polsko-niemieckim handlu drzewnym.

Jak widać z ostatnich głosów prasy niemieckiej, ograniczenia wwozowe dla polskiego drzewa tartego zaczynają się odbijać niekorzystnie również i na stosunkach niemieckich. Zwiększony popyt Niemiec na materjał okrągły przyczynia się do zwyżkowej tendencji dla nieobrobionego drzewa polskiego, podrożenie zaś surowca odbija się na

Specjalny skład artykułów kanalizacyjno - sanitarnych

LISIEWICZ i S-ka

T. z o. p.

Poznań, Żydowska 2/3

Telefon 35-62 **Telefon 35-62**

Poleca:

Wanny kąpielowe lano-żel. emaljowane
Piece kąpielowe całe miedziane.
Umywalki fajansowe i żel. w wielkim wyborze.
Urządzenia klozetowe i pisuarowe.
Bidety kompletne oraz wkładki do tychże.
Wylewy kuchenne różnych kształtów.
Rury zlewowe lekko-niemieckie oraz fasony.
Rury gazowe, wodociągowe i ołowiane.
Armatury wodociągowe, parowe i gazowe.
Części rezerwowe do armatur wodociągowych.
Wszelkie przybory do instalacji i kanalizacji
Różne uszczelnienia oraz węże gumowe.
Ołów w blokach, wełna ołow. i cyna do lutowania

Ceny konkurencyjne

HURT **DETAL**

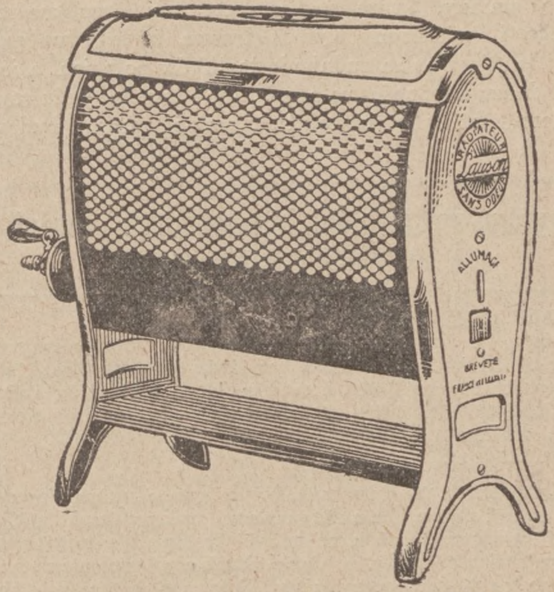
4834

Nowość!

W dziale oszczędnościowego ogrzewania gazowego

„LAWSON"

BEZWONNY PRZENOŚNY PIEC GAZOWY



Jedyni reprezentanci na całą Rzeczpospolitą Polską
Dla odsprzedawców rabat.

Rączkowski, Kemnitz i S-ka

dawn. WEIDLICH & BERTHOLD

BYDGOSZCZ

Telefon 265 Dworcowa 22-23 Telefon 265

WYKONUJE: **Ogrzewanie centralne domów, fabryk, hal, mieszkań od 2 pokoi w zwyż,** wodociągi łaźnie, łazienki, urządzenia do grzania wody, kanalizacje, urządzenia sanitarne, instalacje pary, gazu, izolacje przewodów. 4499

Warsztat reperacyjny. **Magazyny.**

PROJEKTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.



Udoskonalone maszyny do wyrobu:

dachówki cementowej, pustaków betonowych, cembrowiny studziennej, rur, słupów i inne

poleca 3909

Fabryka Maszyn Rzewuski i S-ka

ul. Ordynacka 7. **Warszawa** **Telefon 28-95.**

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.



POMPY RÓŻNEGO RODZAJU

do zapędu ręcznego, maneżem i mechanicznego, do studzien zwykłych i głębokich

Wiercenie studzien

zwykłych i artezyjskich

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. Łazarska 30

Nr tel. 60-42 Rok zał. 1893

Fabryka pomp i przedsiębiorstwo wiercenia studzien

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

ul. Dworcowa nr. 46. 3017

Artykuły do szlifowania

jak płótna, papiery, tarcze szlifiercze: ze szmerglu „Naxos", korundu i karborundu. Minerały mielone, szmergiel i pomeks wszelkich grubości poleca

Haeberle i S-ka Tow. Kom.

Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Szmerglowych

2796 **Grodzisk - Mazowiecki** 3724

Wyroby fabryki nagrodzone złotym medalem na wystawie w Rzymie 1927 r.

cenach niemieckiego materjału tartego, co poczyna wpływać niekorzystnie na eksport bardziej uszlachetnionych wyrobów drzewnych oraz wywołuje zatamowanie budownictwa.

Nic więc dziwnego, iż mówią obecnie w Niemczech o zezwoleniu na wwóz polskiego drzewa tartego. Konkurencja tartaków niemieckich i polskich na rynku niemieckim przyczyniłaby się bowiem wówczas do silniejszego nacisku na dostawców polskiego materjału okrągłego i przeciwdziałałaby dalszej zwyżce jego cen. Tendencje te pozwalają mieć nadzieję, iż w polsko-niemieckim handlu drzewnym nastąpią zmiany, które przez stabilizację cen materjału okrągłego i zwiększony wywóz drzewa tartego wpłyną na bardziej intensywne zatrudnienie tartaków polskich, a jednocześnie dadzą możność ustalenia cen drzewa budulcowego na poziomie ,któryby pozwalał na rozwój naszego budownictwa.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 8. 10. Ceny orjentacyjne za 100 sztuk (towar pierwszorzędnej jakości) karpiówka I gat. 120, karpiówka żłobiona I gat. 210, — rzymska (mnich i mniszki) 400, koszówka (kliny) do karpiówki żłobionej 180. Cegła 55 zł za 1 000 sztuk loco wagon cegielnia; gąsiory do karpiówki złobionej 1,10 zł.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 8. 10. No rynku metalowym trwa ożywienie, przedsiębiorstwa pracują dobrze; daje się zauważyć znaczny dowóz półfabrykatów, co świadczy, że nieliczne fabryki krajowe nie mogą nasycić rynku. Wypłacalność jest lepsza, ciągle jednak o gotówce niema mowy, dawać trzeba na 4-o miesięczny kredyt. Notowano za tonę loco skład: miedź rafinowana Ł 66, elektrolit Ł 70, cyna Banka Ł 304, ołów hutniczy Ł 23½, cynk hutniczy Ł 30¼, aluminjum hutnicze 110, nikiel czysty 185. Tendencja słaba w związku ze słabą tendencją na rynku światowym.

Warszawa, 10. 10. „Elibor" i S-ka Akc. Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg.): Cyna Banca 14,80, aluminjum 5,10, ołów 1,40, blacha cynkowa 1,70, blacha ocynkowana 1,20, blacha dachowa żelazna 0,99, żelazna 0,47, belki 0,52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20,50 za beczkę; cegła ogniotrwała 0,22 za 1 sztukę, karbid 68,00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44,00 za tonę.

Nowy Bytom, 8. 10. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte, P. G. S. — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł, loco stacja Nowy Bytom.

Warszawa, 8. 10. Dom Handlowy A. Gepner, Warszawa, Grzybowska 27 notuje następujące orjentacyjne ceny w złotych za kg.: cyna Banka w blokach 14,60, ołów hutniczy 1,30, hutniczy 1,42, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1,60, antymon 3, aluminjum hutnicze 5,10, blacha miedziana — cena zasadnicza 4,35, blacha mosiężna 3,60—4,50.

Berlin, 10. 10. Ceny w markach niemieckich za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz cif Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg.) 125¾. Cynk w płytach remelted zwykłej jakości handlowej 48—49, Oryginalne aluminjum hutnicze 98—99% w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 210, dtto w sztabach walcow. i ciągnion. 214, Nikiel czysty 98—99% 340—350, Antymon Regulus 87—92.

METALE SZLACHETNE.

Berlin, 10. 10. Srebro ca 0.900 w sztabach 77—78 R. M. za kg, Złoto w woln. obrocie 2.80—2.82, Platyna w woln. obrocie 8—9 R. M. za gram.

Londyn, 10. 10. Zamkn. Srebro $23^{13}/_{16}$ — na dostawę $25^{13}/_{16}$ d za uncję.

KARBID.

Katowice, 10. 10. Zapotrzebowanie na karbid ze strony kopalń górnośląskich jest tak znaczne, że produkcja miejscowa nie wystarcza i duży zbyt ma tu karbid bydgoski i zawiercki. Ceny za 100 kg w zł, przy ładunkach wagonowych. Karbid drobno granulowany 58, — grubo granulowany 62.

ZŁOTY W DNIU 10 PAŹDZIERNIKA 1927 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.49—57.63, gotówka 57.55—57.69, **Berlin** przekaz na Warszawę 46.775—46.975, przekaz na Poznań 46.775—46.975, przekaz na Katowice 46.75—46.95, gotówka 46.725—47.125, **Wiedeń** przekaz 78.95, **Praga** przekaz $376^{5}/_{8}$, **Medjolan** przekaz 206¼, **Ryga** przekaz 61, **Londyn** przekaz 43.50, **N. Jork** przekaz 11.20, **Zurych** przekaz 58, **Bukareszt** przekaz 1802, **Czerniowce** przekąz 1795, **Budapeszt** gotówka 63.40—64.40.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Sytuacja na rynku maszyn rolniczych.

Tendencje rynkowe w maszynach rolniczych określić należy jako nadal bardzo zadawalające. Pomyślna konjunktura, która cechowała sezon wiosenny, utrzymała się na stałym poziomie, przynosząc również w okresie sezonu wiosennego dobre wyniki. Maszyny i narzędzia wszelkiego rodzaju cieszyły się wielkim popytem, przyczem niektóre ich grupy okazały się w zapasach za szczupłe do nasycenia silnego zapotrzebowania sezonowego. Również warunki sprzedaży wykazały polepszenie, przyczem dało się zauważyć łatwiejsze dysponowanie gotówką u rolników. Niezależnie od tego wzrosła jednocześnie siła finansowa poszczególnych fabryk, które obecnie były w możności udzielić dogodnych warunków kredytowych, dochodzących do 6 i 9 miesięcy przy mniejszych objektach, przy większych natomiast, jak naprzykład młócarniach, lokomobilach i t. p. do dwóch lat i dłużej. Świadczy to o pewnem dostosowaniu się wzajemnego układu sił gospodarczych do sytuacji w państwach zachodu, jakkolwiek nie mamy jeszcze do zanotowania tworzenia za wzorem tych państw spółek kredytowych, mających za zadanie finansowanie zbytu na dogodnych warunkach zarówno dla fabrykanta, jak i konsumenta. U nas rolę tę spełniają poniekąd spółki prywatne bądź też organizacje rolnicze, których aktywna rola w zaopatrywaniu rolnictwa w doborowe maszyny i narzędzia stanowi objaw pocieszający. Wzmożona siła nabywcza rolników przyczyniła się też do uzyskiwania zadawalających cen, na co wpłynęły ogólnie dobre wyniki tegorocznych zbiorów. Stan zatrudnienia w poszczególnych fabrykach był bardzo pomyślny, a nawet niektóre przedsiębiorstwa były w pewnych okresach zmuszone pracować na zmiany, chcąc podołać wzrastającemu napływowi zamówień. Sytuacja w krajowym przemyśle maszyn rolniczych przedstawia się zatem korzystnie i należy mieć nadzieję, że fabryki skorzystają z pomyślnej konjunktury zarówno w kierunku podniesienia obecnej produkcji, jak również wkroczenia w nowe dziedziny. Między innemi mówi się o zapoczątkowaniu fabrykacji traktorów rolniczych, co niewątpliwie przy szerokiem zapotrzebowaniu wewnętrznem stanowi problem nadzwyczaj aktualny i celowy.

W dziedzinie obrotu zagranicznego zauważyć się dało również znaczne ożywienie. Import obejmował przeważnie maszyny cięższe oraz aparaty specjalne, jakich w kraju się nie wyrabia. Do wprowadzenia tych ostatnich poważną zachętę stanowi przyznawanie ulg celnych, zmniejszających w wydatnej mierze cło normalne. Naogół pokaźny import z zagranicy wskazuje jeszcze raz dobitnie, że krajowa wytwórczość maszyn rolniczych nie jest w stanie nasycić zapotrzebowania rynkowego i że jest dziedziną, zapewniającą owocne pole pracy dla inwestycyj kapitałów i rozszerzenia działalności. Również eksport krajowych fabrykatów robi stale postępy. O państwach bałtyckich, a również o Bałkanie powiedzieć można, że polskie narzędzia i maszyny są już dobrze zaprowadzone. Bardzo ważnem znamieniem racjonalnej polityki wywozowej jest znaczne wzmożenie naszego eksportu do Rosji sowieckiej. Ze względu na bliskie położenie kraj ten o olbrzymiej zdolności konsumcyjnej gotowych fabrykatów winien się stać głównym odbiorcą naszego przemysłu, stanowi bowiem rynek zbytu, jakiego nie daje co do rozmiarów żadne inne państwo Europy. Wiadomo, że inne kraje, a przedewszystkiem Niemcy starają się za wszelką cenę opanować rynek rosyjski, znajdując wydatne poparcie u czynników państwowych w formie czynnego finansowania akcji wywozowej. *W. L.*

Maszyny rolnicze na rynku rumuńskim.

Rumunja, jak wiadomo, jest krajem o charakterze ściśle rolniczym, a mimo to zbyt maszyn i narzędzi rolniczych natrafia tu na nader poważne trudności. W czem więc tkwi ów zastój? Otóż w pierwszym rzędzie zbyt maszyn rolniczych jest utrudniony z powodu dość wysokich cen tak produktów krajowych jak i zagranicznych, które muszą opłacać nie prawdopodobnie wprost wysokie cła ochronne. Rumuńskie wytwórnie narzędzi rolniczych z wyjątkiem 5 — 7 większych, należą do typu niewielkich, o charakterze raczej reparacyjnym niż konstrukcyjnym, i jako takie nie mogą pokryć w całości zapotrzebowania krajowego, które w rezultacie musi zaopatrywać się w niezbędne maszyny i narzędzia w Czechosłowacji, Niemczech, Austrji i Włoszech oraz w drobnej mierze Norwegji, na Węgrzech i Polsce.

SIEWNIKI RZĘDOWE
„POLONIA"

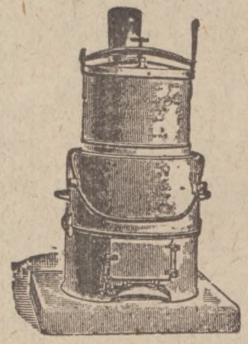
o szerokości $1^{1}/_{2}$, $1^{3}/_{4}$ i 2 metry poleca 4623

do natychmiastowej dostawy

Związkowa Centrala Maszyn

Tow. Akc.

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 16. Telefon 2280, 2289



Wyrabiam masowo!

PARNIKI

do kartofli oryginalne „AGRA"
Taczki całożelazne
Aparaty do rznięcia słomy
Śrutowniki do śrutowania zboża na kamieniach.

Ryszard Liska

4425 **WĄGRÓWIEC**

FABRYKA MASZYN i KOTLARNIA

UNION

UNION



3593

Wirówki do mleka

35-450 litrów niezrównane w konstrukcji i wydajności, już oclone dostarcza loko **Poznań i Gdańsk**

Erwin Uthke

Filja :
Poznań, ul. Towarowa 21a
Telefon 1837.

Centrala :
Gdańsk
Boettchergasse 23-27. Tel. 778

INOWROCŁAWSKA

Fabryka Maszyn Rolniczych T. A.

Inowrocław, Św. Ducha 27-29

Telefony: 111, 114. **Telegramy: „Inofama".**

Konta czekowe: Bank Ludowy. Powiatowa Kasa Oszczędności. Bank Polski. P. K. O. nr. 205.750.

Hurtownia maszyn rolniczych i części zapasowych - Masowa wytwórnia **noży do opełaczy** wszelkich systemów - Składnica części zapasowych.

Generalna Reprezentacja firmy H. Cegielski T. A.

Specjalne urządzenia na remont wielkich objektów rolniczych. 3612

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych T. A.



4809



MŁOCARNIE
KIJAKI (CEPY)
ŚRUBY - SITA

dostarcza jako specjalność konkurencyjnie tanio



HUGO CHODAN - Poznań

dawn. PAUL SELER - - ul. Przemysłowa 23



Maszyn rolniczych sprowadzono w 1923 r. — 2.246 t., w 1924 r. — 2.075 t. i w 1925 r. — 2.800 t.; części do pługów i bron w 1923 r. — 797 t., w 1924 r. — 721 t. i w 1926 r.— 380 t., narzędzi rolniczych (kosy, sierpy, kopaczki, widły, łopaty grabie i szufle odpowiednio 1.859, 1.936 i 1.222 t.

Zaznaczyć należy, że na zbyt w Rumunji mogą liczyć tylko te narzędzia i maszyny rolnicze, które są przystosowane do nawyków drobnego rolnika rumuńskiego; nawet lepsze i bardziej udoskonalone narzędzia nie znajdą zbytu, o ile nie będą odpowiadały typowi powszechnie przyjętemu.

Z TEKI REDAKTORA

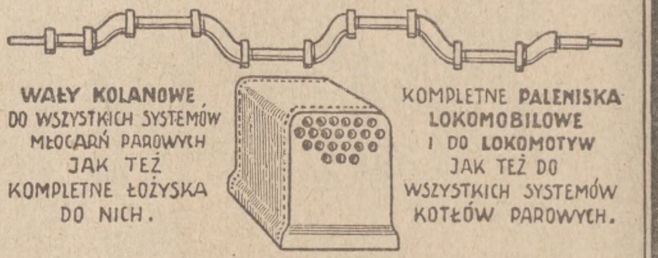
W sprawie notatki „Z postępu rolniczego" w nr. 37 z dnia 19 września 1927 r.

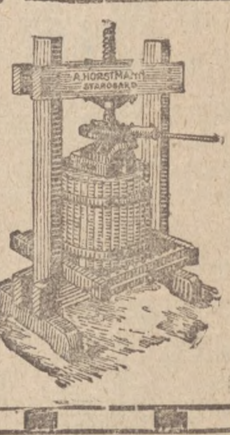
Wobec niezadowolenia Firm „Unja" i T. A. H. Cegielski ze sposobu podania do publicznej wiadomości wyników z próby polowej kopaczek do kartofli dn. 8 września r. b. w Chwałkowie pod Środą, urządzonej przez Firmę Nitsche i Ska w Poznaniu a pod mojem kierownictwem w przeprowadzeniu doświadczeń na polu, przy nieobecności przedstawicieli owych Firm, niestety osobno niezaproszonych, oświadczam, że podane liczby wykazane są przez samopiszący siłomierz i wagę przy najpłytszem dla każdej maszyny nastawieniu lemieszy i przy ustawieniu wideł każdej kopaczki na najbliższy wyrzut kartofli. Zdaję sobie jednak sprawę sam dokładnie i zwracam wszystkim interesowanym uwagę, że jednorazowe zestawienie faktów, nawet najwiarogodniejszych, nie decyduje jeszcze wcale o wyższości jednej maszyny nad drugą, tylko daje pewne wytyczne do porównania na innem miejscu i w innych warunkach pracy w celu osiągnięcia wkońcu wskaźników istotnego postępu.

Zezwoleniem ogłoszenia w formie zbyt zwięzłej wyniku prób porównawczych, a tylko takie pozwalają na orjentację ścisłą i rzeczową w danych warunkach, wyrządziłem może — mimowoli — krzywdę Firmom T. A. H. Cegielski i „Unia", mającym wiele zasług w dziale budowy maszyn i narzędzi rolniczych. Oświadczam zatem, że złej woli z mej strony w tym wypadku nie było, tylko chęć służenia rolnictwu praktycznemu przez wykorzystanie sposobności wzbogacenia wiedzy własnej oraz interesowanych nowem doświadczeniem polowem, możliwie ściśle naukowo przeprowadzonem.

Dr. inż. T. Świeżawski.







Z życia placówek przemysłowo-handlowych.

„ORION" FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH I DEKORACYJNYCH — POZNAŃ.

Inicjatywa przemysłowa w kierunku zakładania nowych placówek fabrycznych ostatnio w bardzo poważnej mierze zamarła — najprawdopodobniej onieśmielona temi rozlicznemi niepowodzeniami, których ostrze w wyższym stopniu dotykało właśnie placówki w ostatnich latach nowozałożone...

Ale jak to w życiu gospodarczem bywa, żaden defetyzm lub zniechęcenie nie opanowują na szczęście nigdy całości życia gospodarczego. Przeciwnie, niekiedy właśnie warunki krytyczne stanowią tło i grunt najpodatniejszy dla energji i przedsiębiorczości jednostek dzielniejszych.

I dlatego to jesteśmy od czasu do czasu jednakże świadkami zakładania nowych przedsiębiorstw lub rozszerzania już istniejących. Również dzięki dość racjonalnej ochronie celnej, dziś jeszcze powstawają nowe gałęzie w krajowej produkcji przemysłowej.

*

Świeżo zupełnie, bo dnia 5 bm. odbyło się poświęcenie **fabryki wyrobów metalowych i dekoracyjnych** pod firmą „Orion" w Poznaniu, przy ul. Piotra Wawrzyniaka 14. Placówka ta zawdzięcza powstanie swoje przedsiębiorczemu kupcowi z branży artykułów dekoracyjnych, siodlarskich i tapicerskich p. M. Mindykowskiemu. Obecny przemysłowiec, praktykując zagranicą od lat wielu w tym fachu, a od lat trzech będąc właścicielem sklepu artykułów tych przy ul. Żydowskiej, miał sposobność dokonale zaznajomić się z branżą tą oraz brakiem wyrobów tych na rynku krajowym, polskim. — Dziś, t. j. po niespełna czteroletnim pobycie w granicach Polski zrealizował dawny pomysł swój częściowego uniezależnienia rynku polskiego w tej dziedzinie.

Z okazji aktu uroczystościowego poświęcenia fabryki, zaprosił p. M. liczniejsze grono kupców z branży, oraz przedstawicieli prasy fachowej i codziennej. Po dopełnieniu tradycyjnego rytuału kościelnego, przemówiło kilku przyjaciół gospodarza. Na podkreślenie zasługują: przemówienia: delegata Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan p. Koczorowskiego, p. Władysława Herza, posła na Sejm, oraz redaktora i współwydawcy „Rynku Metalowego i Maszynowego", p. L. Gustowskiego.

Objaśnień technicznych udzielał zebranym p. Ruszczyński, stary fachowiec w branży wyrobów metalowych. Przy toastach zabrał również głos p. Kazimierz Krajna.

Nowozałożona fabryka posiada prawie bez wyjątku nowoczesne urządzenie maszynowe. W dwu rzędach przestrzennej oficyny fabrycznej ustawione są 12 do 15 maszyn.

W zakres fabrykacji nowej fabryki wchodzić będą jako specjalność: karnisze mosiężne do firan oraz wszelkie dodatki tapicerskie, dalej sprężyny do materac i wyrobów meblarskich, a także latarnie powozowe. lg.

WARSZTAT BUDOWY I REPARACJI MASZYN, INŻ. DYPL. A. JACKOWSKI, Rawicz, Plac Wolności.

Były dyrektor największych zakładów przemysłu maszynowego w Niemczech, inż. dypl. A. Jackowski, otworzył przed niedawnym czasem w Rawiczu, w Wielkopolsce, warsztat budowy i reparacji maszyn wszelkich systemów. Od dłuższego czasu już brak podobnej placówki przemysłowej w zachodnio-południowej części województwa poznańskiego dawał się dotkliwie we znaki, to też zainteresowane sfery przyjęły uruchomienie powyższych zakładów z wielkiem uznaniem do wiadomości. A to tem więcej, że na czele tak pożytecznej placówki stanął p. inż. Jackowski, znakomity w swoim fachu technik-konstruktor, organizator oraz komercjalista, przedstawiający typ przemysłowca europejskiego na wielką skalę. Dzisiaj zakłady są już w pełnym biegu. Dla orjentacji zechcą Szanowni Czytelnicy zwrócić uwagę na ogłoszenie firmy Jackowski, wyliczające cały jej zakres produkcji; nadmienić jeszcze wypada, że reparacje wszelkich w ogłoszeniu wymienionych maszyn, nabytych jeszcze za czasów niemieckich, a do których trudno obecnie dostać tamtejszych monterów, firma wykonuje bez wyjątku prompt fachowo, po cenach umiarkowanych i starannej obsłudze.

FOREMKI ALUMINJOWE „REKORD".

Od pewnego czasu dopiero rozpoczęliśmy w Polsce produkcję foremek do pieczenia ciastek, w różnych modelach, specjalnie dla pasztecików. I tak dzięki zabiegom i staraniom p. **St. Kosickiej, Poniec (Wielkopolska), ul. Gostyńska 23,** uruchomiono tamże jedną z pierwszych wytwórni foremek aluminjowych do pieczenia ciastek itd. pod nazwą „Rekord". Towar jest pierwszorzędny, tak, że z zasłużoną chęcią nabywczą spotkał się w sferach zainteresowanych i wprowadzanym dzisiaj bywa nietylko w naszych piekarniach, restauracjach i hotelach, ale w wielu, bardzo wielu gospodarstwach domowych. Sprowadzać, polecać i zaprowadzać w kołach konsumentów równowartościowe z zagranicznemi wyroby własne, to obowiązek narodowy każdego kupca-Polaka. Zwracając uwagę na powyższą firmę i jej wyroby, zalecić ją możemy szczerze poparciu szan. kolegów branży.

N. MANELA, Bydgoszcz.

Firma N. Manela w Bydgoszczy posiada właściwie dwa oddziały: Pierwszy pod nazwą **Warszawski Skład Fabryczny fornierów i dykt,** przy ul. Matejki nr. 2 oraz drugi p. n. **Fabryka luster i szlifiernia szkła,** przy ul. Garbary nr. 5. Tak pierwszy jak drugi oddział są bogato zaopatrzone w różnego rodzaju forniery i dyktę wzgl. w lustra i szkła, od gatunku zwyczajnego aż do najbardziej wykwintnego. Zwracając wszystkim zainteresowanym uwagę na znane i bardzo dobrą renomą cieszące się przedsiębiorstwo, zaznaczamy, że kieruje się ono stale najsolidniejszą zasadą kupiecką: wielki obrót — mały zysk! — Zważać przytem należy na dogodne warunki regulacji. Na życzenie firma wysyła odpowiednie cenniki i prospekty.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO ŁOŻYSK KULKOWYCH, KAROL KUSKE, Warszawa, Nowogrodzka 12.

Cieszące się wszechświatową sławą i wielkim pośród sfer przemysłowych rozgłosem łożyska kulkowe są pod względem wszechstronnego zastosowania w maszynach wszelkiego rodzaju poprostu niezbędnemi. Dzisiaj bowiem spotyka się mało maszyn, czy to lżejszej, cięższej i precyzyjnej konstrukcji, któreby nie były wyposażone w łożyska kulkowe. W granicach Rzeczypospolitej mamy, oczywiście, kilka reprezentacyj światowej sławy fabryk łożysk kulkowych, pośród których na czoło wybija się stara renomowana, istniejąca już od 1909 roku firma, **Karol Kuske, Warszawa, Nowogrodzka 12.**

Firma prowadzi na składzie łożyska kulkowe jedno- i dwurzędowe, stałe i wahadliwe, konstrukcji koncentrycznej i konusowej wszelkich typów i wymiarów oraz dla wszelkich celów. Łożysko kulkowe DWF. to najważniejszy element w mechanice, gdyż zaoszczędza do 60% siły i do 90% smaru dając przytem najwyższą pewność ruchu, oszczędność przy obsłudze, pozwalając zarazem wyzyskać silniki do maksimum. Oprócz tego omawiana placówka prowadzi na składzie kulki stalowe „Star" luzem i w oprawkach, wszelkich średnic do rowerów i innych celów. Dalej, koła samochodowe wszelkich typów i wymiarów oraz węże metalowe giętkie, bez szwu, na każde ciśnienie.

Wszystkim interesentom stoją do dyspozycji katalogi i cenniki, a szczegółowe oferty i prospekty wysyła się bezpłatnie. Zainteresowanych odsyłamy pod wyżej podanym adresem, zaznaczając zarazem, że niska kalkulacja oraz wielki wybór w towarze doborowym czynią z firmy tej poważne źródło zakupu.

ZAKŁAD FOTOCHEMIGRAFICZNY, ROMAN SAWICKI, Warszawa, Wspólna 45

jest pierwszą i największą wytwórnią, która masowo produkuje tabliczki oraz szyldziki metalowe, trawione i chemicznie zabarwiane na kolory, a zarazem odporne na temperaturę i uszkodzenia. Jak wiadomo, podobne wyroby sprowadzaliśmy dotychczas po większej części z zagranicy. Dzięki najnowszym urządzeniom technicznym, fachowym siłom kierowniczym, pierwszorzędnemu wykonaniu oraz cenom konkurencyjnym, wyżej wymieniona placówka wyrobami swemi wyrugowała prawie całkowicie z rynku krajowego fabrykaty obce z tego zakresu działania. Zwracamy więc uwagę na ogłoszenie omawianego Zakładu i polecamy go zarazem jako najtańsze i nader korzystne źródło zakupu.

W. MAJOR, ZAKŁADY MECHANICZNE I WYTWÓRNIA WAG, Stanisławów, Zosina Wola 45.

Wśród rodzimych wytwórni i placówek handlowych Małopolski Wschodniej **Zakłady mechaniczne i wytwórnia wag, W. Majora w Stanisławowie,** zdobyta popularność na rynku krajowym zawdzięczają wzorowej organizacji oraz dostarczaniu fabrykatów jedynie pierwszorzędnej jakości. Firma wspomniana wytwarza i poleca wagi wozowe, towarowe, bydlęce, setne osobowe dziesiętne, oraz równoramienne. Zarazem naprawia i przygotowuje wszelkie wagi do legalizacji i oddaje zalegalizowane. Jej rozmiar oraz zakres produkcji stanowią wymowny dowód wysokiej zdolności konkurencyjnej firmy W. Major, która odbiorców swych posiada we wszystkich zakątkach kraju. Zwracając interesowanym uwagę na rodzimą tę wytwórnię, polecamy ją usilnemu poparciu, jako korzystne źródło dostawcze.

Przetargi — Submisje — Licytacje

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza

Przetarg publiczny

na sprzedaż około 99.000 kg. różnych odpadków metali półszlachetnych.

Termin składania ofert upływa z dniem 25 października r. b. do godziny 11-tej.

Bliższych szczegółów oraz specyfikacji tych odpadków udzieli Dział Zakupów, Wydziału Zasobów DKP. w Gdańsku (pokój 425) po nadesłaniu kwoty zł 3,— w gotówce lub w znaczkach stemplowych.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza

Przetarg publiczny

na dostawę 500.000 szt. cegły iłówki
„ „ 80.000 „ „ glinkowej
„ „ 20.000 „ , klinkeru

loco budowa „tereny wystawowe" z terminem złożenia oferty na dzień 15 października r. b. Oferty należy oddać do godz. 10-tej w zapieczetowanej kopercie z napisem „Oferta na dostawę cegły".

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10 minut 15 w biurze Wydziału Budowlanego P. W. K. Do oferty należy załączyć próbę.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22.

Ogłoszenie przetargu.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno ogłasza na dzień 17-go października r. b. przetarg nieograniczony na dostawę żarówek elektrycznych w następujących ilościach:

Żarówki gruszkowe jasne 220 volt:
10 watowe 1000 sztuk,
15 „ 1500 „
25 „ 1500 „
30 „ 1000 „
40 „ 700 „
60 „ 300 „

Żarówki półwatowe 220 volt:
100 watowe 100 sztuk,
200 „ 50 „
300 „ 50 „
500 „ 30 „

Miejsce dostawy: 3-cie Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno ul. 3 Maja 6, zatem ceny w ofercie należy podać łącznie z transportem do miejsca odbioru.

Termin dostawy do dni 20-tu od dnia podpisania umowy.

Żarówki należy dostarczyć jednorazowo w całej ilości.

Warunki ogólne według przepisów o dostawach wojskowych O-10-1922, warunki szczegółowe dostawy i techniczne są do wglądu w Kancelarji 3 Okr. Szef. Bud. Grodno, ul. 3 Maja nr. 6, gdzie też należy składać oferty do dnia 17-go października 1927 r. do godziny 10-tej rano, poczem nastąpi otwarcie ofert.

3 Okr. Szef. Bud. zastrzega sobie prawo wyboru oferty, oraz ewent. przetarg ustny.

Na żądanie warunki dostawy zostaną przesłane pocztą.

3 Okr. Szef. Bud., Grodno.

Konkurs.

Wydział Powiatowy w Gnieźnie rozpisuje konkurs na umocnienie mostu drogowego nad potokiem „Mała Wełna" w Owieczkach.

Bliższych informacyj udziela Pow. Zarząd Drogowy w Gnieźnie, Starostwo pok. nr. 1. (suteryny), gdzie również można otrzymać wzory kosztorysu.

Oferty należy składać w wyżej wymienionym urzędzie do dnia 15. 10. 27. godz. 10 gdzie tego samego dnia o godz. 11 nastąpi otwarcie ofert.

Gniezno, dnia 5 października 1927.

Przewodniczący Wydz. Pow.
(—) **Łyskowski.**

Przetarg.

Państwowy Zarząd Architektoniczno-budowlany w Krakowie ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na:

1. wykonanie urządzenia centralnego ogrzewania,
2. wykonanie urządzenia wodociągów i kanalizacji pionowej,
3. wykonanie urządzenia instalacji gazowej

przy budowie gmachu Kliniki Ginekologiczno-Położniczej w Krakowie.

Plany robót, rysunki szczegółowe, warunki ofertowe szczegółowe i ogólne przeglądać można u Kierownika budowy arch. J. Struszkiewicza w Krakowie, ul. Krupnicza L. 5, między godz. 17—19, gdzie nabyć można również formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie 3 zł. Oferty sporządzone ściśle wedle obowiązujących przepisów, opiewające na każdą z wymienionych robót z osobna, składać należy w Państwowym Zarządzie Architektoniczno-budowlanym w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13, II piętro, drzwi Nr. 62, w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta do przetargu" na wykonanie... do dnia 17-go października 1927 do godziny 10 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11 przed południem.

Państwowy Zarząd Arch. Bud. zastrzega sobie wolny wybór ofert.

Naczelnik Zarządu: **Inż. Mach.** w. r.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Żnina wyda w drodze przetargu publicznego

prace i dostawy przy przełożeniu bruku

w ulicy Klasztornej i Ślusarskiej, około 1000 m².

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać można do 17 października 1927 r. w południe 12-tej godziny w Magistracie. Wzory ofert wydaje się za opłatą. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz odrzucenia wszystkich ofert bez podania powodu.

Magistrat w Żninie.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 28 października 1927 r. przetarg ofertowy na zakup następujących materjałów drzewnych:

desek i bali sosnowych obrzynanych I gat.	8300 m. szerok.
„ sosnowych obrzynanych II gat.	3200 „ „
„ i bali dębowych	500 „ „
mostownic sosnowych	4110 szt.
kloców sosnowych	3000 m. szerok.
drzewa opałowego	75000 m. prz.
podrozjazdnic sosnowych do skosów 1/9	500 kompl.
podrozjazdnic sosnowych do skosów 1/11	700 „
podkładów wąskotorowych sosnowych	147900 szt.

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji Wileńskiej K. P. w Wilnie, ulica Słowackiego nr. 2, pokój 42, godz. 12—1.

4894.

Konkurs.

Magistrat miasta Wrześni (Wlkp.) poszukuje od 1. grudnia 1927 r. wzgl. 1. stycznia 1928 r.

Inżyniera dyplomowanego

do nadzoru zakładów miejskich jak Elektrowni, Kanalizacyj, Wodociągów, Rzeźni oraz Łazienek. Od kandydatów wymaga się prócz studjów przepisanych odpowiedniej praktyki w dozorowaniu podobnych zakładów. Dokładna znajomość budowy maszyn i urządzeń analogicznych zakładów miejskich wymagana. Uposażenie według umowy.

Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw i dyplomu przyjmujemy do dnia 1. listopada 1927 r.

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4,50 zł. Dla Gdańska 4,50 guld. Dla Niemiec 4,50 mk. Dla Ameryki 1 dolar kwartalnie. CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje inna taryfa. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu wszelkie rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny: Leszek Gustowski. *Przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.*